Nr. 255. Piątek, 6 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Wybory powszechne do Sejmu w Węgrzech z wyjątkiem kilku okręgów, gdzie zachodzi potrzeba przeprowadzenia albo ściślejszego albo zupełnie nowego głosowania, już ukończone. Stronnictwo liberalne, czyli ministeryalne przeprowadziło kampanię wyborczą pod najszczęśliwszą dla siebie gwiazdą, wchodzi bowiem do nowej Izby tak silne, jakiem nie było oddawna i z tego powodu może spokojnie spoglądać w przyszłość, która przed kampanią wyborczą zdawała się być mocno zachmurzoną. Szczegółowo wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, o ile kandydowali, zdobyli bez trudności mandaty, a prócz tego minister Lukacs wyparł w okręgu jagorskim długoletniego członka stronnictwa niezawisłości, minister Erdelyi zaś utrudnił znacznie w Jarzberenach, wybór takiego luminarza parlamentarnego, jak przewódca stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycyi), który chociaż ostatecznie pokonał swojego przeciwnika, lecz tylko drobną większością głosów. A co godnem uwagi, właśnie to, że stolica wysyłająca dotąd do Sejmu przeważnie, jeżeli niewyłącznie posłów opozycyjnych, obecnie powierzyła wszystkie mandaty w liczbie dziewięciu, kandydatom obozu liberalnego. Przedstawicielami jej w parlamencie będą odtąd między innymi: Minister Daranyi, podsekretarze stanu Voeres i Berzewiczy, prezes klubu liberalnego Podmaniczki, wreszcie redaktor i jeden z filarów stronnictwa ministeryalnego, dr. Falk. Tak pomyślny we wszystkich fazach wynik wyborów dla tego stronnictwa przekonywa, że ogromna część społeczeństwa węgierskiego, stoi na gruncie ugody z roku 1867, owej niespożytej spuścizny Franciszka Deaka i Juliusza Andreassy'ego i pragnie jej przedłużenia. Spoglądając wstecz na trzydziestolecie rozwoju wewnętrznego i wzmocnienia powagi na zewnątrz pod skrzydłami owej ugody, widzi naród węgierski na wszystkich polach życia państwowego, zarówno politycznego jak ekonomicznego tak znakomite postępy, że już to samo musiało w nim wzmocnić przeświadczenie o pożyteczności dualistycznego ustroju Monarchii, a równocześnie wzbudzić niechęć i nieufność do polityków noszących się z mglistymi, fantastycznymi i na mrzonkach opartymi programami. Większość narodu węgierskiego ostatnimi wyborami dowiodła, iż odczuła i zrozumiała tę prawdę, że kraje korony św. Szczepana tylko w ścisłym związku z Austryą mogą mieć zabezpieczoną przyszłość polityczną i silny rozwój wewnętrzny.

To też obok obozu liberalnego najlepiej stosunkowo wyszła z kampanii wyborczej świeżo założone stronnictwo katolicko-ludowe, a właśnie dla tego, iż jego założyciele oświadczyli się bezwarunkowo za ugodą z Austryą i uznają bez zastrzeżeń prawnopaństwowy *status quo* z roku 1867. Wprawdzie to stronnictwo przeprowadziło tylko niespełna 30 kandydatów, lecz jeżeli zważymy, iż powstało ono bardzo niedawno i że miało do walczenia z niechęcią wszystkich innych obozów, nie wyłączając liberalnego, który wie dobrze jakim jest program katolicki co do polityki kościelnej rządu, otóż jeżeli to zważymy, musimy przyznać, że zdobycie przy pierwszym zaraz wystąpie około 30 mandatów jest bądź co bądź dobrym początkiem.

Kandydaci tego stronnictwa uzyskali mandaty głównie w czterech komitatach południowo zachodnich, bo aż 15 na 27 ogółem. W tych to komitatach gęstą jest niemiecka ludność katolicka, na którą silniej widocznie oddziaływa niż na madziarską i słowacką ruch katolicki płynący z zachodu.

Stronnictwo narodowe pod wodzą hr. Apponyi'ego, jedno z trzech opozycyjnych, które w przeszłym parlamencie rozporządzało 62 mandatami, zdołało obecnie uratować zaledwie 37. Podobnej porażki nikt prawie nie przewidywał, a już najmniej był na nią przygotowany sam hr. Apponyi, który z wygórowanemi nadziejami wstępował w kampanią wyborczą. Po takim pogromie trudno przypuszczać, aby przewódca umiarkowanej opozycyi przyjmującej tylko z różnemi zastrzeżeniami ugodę, mógł się nadal uważać za przedstawiciela narodowych aspiracyj.

Mocno przerzedzoną wyszła z wyborów także frakcya Koszutha a już najsmutniejszego losu doznała ta frakcya t. z. stronnictwa niezawisłości czyli skrajnej opozycyi, której przez długie lata hetmanił Ugron, negujący uporczywie obecny prawnopolityczny stan rzeczy i nie chcący nic wiedzieć o ugodzie. Frakcya ta liczyła w przeszłym parlamencie 50 członków, teraz liczy wszystkiego 6 głów. Całe jej prezydyum z Ugronem legło na pobojowisku, a do nowej Izby dostają się mało znaczące niedobitki. Lepiej nieco powiodło się drugiej frakcyi owego stronnictwa, lecz i ona nie ma zgoła powodu do tryumfu. W wyborach przed czterma laty oba skrzydła stronnictwa niepodległości uzyskały okrągło 100 mandatów, teraz przypada na nie pięćdziesiąt kilka. Z powyższego widzimy, że prasa liberalna ma wszelki powód do okrzyków radości, zwycięstwo bowiem popieranego przez nią stronnictwa jest nadspodziewanie świetne, a porażka obozów opozycyjnych, począwszy od umiarkowanego a skończywszy na nieprzejednanym, niezmiernie dotkliwa. Wyborcy w całej masie zwrócili się przeciw stronnictwom odrzucającym myśl ugodową.

5:)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Arbogast, myjąc ręce, mówił:

— Nie potrzebujecie przy tych ludziach (wskazał oczami na niewolników) nakładać hamulca na myśli i języki. Oni nie drgnęliby nawet, gdyby piorun w dom uderzył. Ponieważ mnie sprawy państwa niepokoją dość często w godzinach spoczynku, przeto wożę z sobą wszędzie dwóch głuchych starców, aby moi urzędnicy mogli mówić bez obawy. Zanim jednak otworzycie serca zbolałe, posilcie się nasamprzód i rozgrzejcie się falernem, za którego wiek sędziwy ręczę słowem królewskiem.

Jeden z niewolników postawił przed Arbogastem, który zajął przy stole miejsce pomiędzy senatorami, głowę dzika, chleb, dużą, omszoną amforę i trzy puhary ze szkła aleksandryjskiego.

Kiedy gospodarz i goście zaspokoili pierwszy głód, wziął Juliusz naczynie, napełnione płynem złocistym i rzekł:

— Twojemu duchowi opiekuńczemu, wielki królu, poświęcam ten napój szlachetny.

Przechylił szybko puhar i wylał połowę wina pod stół, sądząc, że Arbogast nie spostrzegł tego ruchu.

— Mój duch opiekuńczy dziękuje ci za obfitą libacyę — odpowiedział Arbogast, podkreślając głosem wyraz „obfitą.“ — Nie zadawaj gwałtu swojemu wstrętowi do wina chociaż jeden puhar wina nie zaszkodziłby ci po dalekiej drodze.

Podniósł kielich do światła, przyłożył go do ust, roztarł wino językiem na podniebieniu i wypił je aż do ostatniej kropli.

— Wy tam w Rzymie zapomnieliście już, co dobre — mówił, podsuwając niewolnikowi naczynie. — Nawet swojego falerna, którego bogowie dali ludziom w chwili łaskawej, nie umiecie szanować.

Ale kiedy Konstancyusz uczynił to samo, co on, spojrzał na niego z pod brwi krzaczastych i uśmiechnął się przyjaźnie.

— Cofam obelgę — rzekł. — Mówcie mi teraz o świętej stolicy waszego narodu, o jej smutkach i nadziejach, bo serce moje kocha was, chociaż straciliście dużo z dawnego hartu. Opuszczeni przez imperatorów, skazani przez nowe czasy na zagładę, przypominacie sobie od czasu do czasu, że rozkazywaliście kiedyś światu. Lubię dumę, albowiem ona prowadzi męża do chwały, zaś niewiastę strzeże od hańby. Na cześć Rzymu wychylam puhar drugi.

Wypróżnił naczynie i znów postawił je niewolnikowi, który stał za jego plecami z amforą.

I znów wtórował mu Konstancyusz.

A Juliusz, umoczywszy usta w winie, zaczął:

— Byłoby zbytecznem mówić tobie, który jesteś właściwym imperatorem zachodniej prefektury, o naszem położeniu. Ty wiesz równie dobrze, jak my, co nas boli i czego pragniemy. I byłoby rzeczą zbyteczną prosić ciebie o czynną pomoc przeciw potędze Teodozyusza, wiadomo bowiem w całem cesarstwie, iż król Arbogast umie być wiernym sprzymierzeńcem. Osaczeni zewsząd przez wrogów naszej przeszłości, postawieni między jawnym buntem a zdradą naszych bogów, wyciągamy do ciebie ręce z prośbą o radę życzliwą.

Arbogast, który słuchał uważnie, pijąc teraz wino małymi haustami, namyślał się jakiś czas, zanim odpowiedział.

— Nie rozumiem — mówił — co sobie Teodozyusz uwidział w tej wierze wydziedziczonych. Był to zawsze dobry żołnierz, a jakże może wojownik pogodzić swoje rzemiosło z przykazaniami Galilejczyków? Te przykazania wytrącają z dłoni miecz zemsty i nazywają męską dumę grzechem. Tylko niewolnicy, zazdroszczący zwycięzcom panowania, mogli wymyślić tak płaczliwą wiarę. Przekonania moje i upodobania są po waszej stronie, lecz pomódz wam nie mogę. Powiedziałeś sam, iż król Arbogast umie być wiernym sprzymierzeńcem. Słowa, danego Teodozyuszowi, chociaż nie pochwalam jego obłędu galilejskiego, nie złamię.

— O radę prosiłem — wtrącił Juliusz.

Arbogast wzruszył ramionami.

— Na upór Teodozyusza jest rada trudna. Wy wiecie, że jego nie odwiedzie nikt od raz powziętego zamiaru. Mógłbym się co najwyżej za wami u niego wstawić, prosić go o odroczenie wyroku, bo o cofnięciu ostatnich edyktów nie może być mowy. Teodozyusz nie cofa nigdy swoich rozkazów. Rada i pomoc ludzka nie odwrócą już od was ciosu, przygotowanego w Konstantynopolu. Tylko bogowie, usuwając z waszej drogi starszego imperatora, mogliby was ocalić.

— Śmierć Teodozyusza nie zdjęłaby z nas nienawiści Galilejczyków — mówił Juliusz. — Starszego imperatora zastąpiłby młodszy.

Arbogast uśmiechnął się z lekceważeniem.

— Dopóki ja żyję, nie grozi wam z tej strony żadne niebezpieczeństwo — odrzekł. — Nie bylibyście mężami, gdybyście się lękali gołowąsego chłopca.

— Temu gołowąsemu chłopcu przybywa po każdym zachodzie słońca nowy dzień, lata zaś składają się z szeregu dni. Walentynian nie będzie zawsze posłusznem twojej woli narzędziem.

— Władzę nad zachodnią prefekturą wziąłem z rąk Teodozyusza i tylko on jeden może odwołać moje rozporządzenia, czego nie uczyni, bo wie bardzo dobrze, iż z chwilą, gdybym ja ustąpił ze stanowiska naczelnego wodza, rozszarpaliby barbarzyńcy Gallię, Hiszpanię i Brytanię na strzępy. Cóżby Walentynian robił bezemnie? Ten dzieciak umie się tylko modlić i pokutować za winy niepopełnione. Bo Galilejczycy wyrzucają sobie ciągle jakieś grzechy, o których sami nie wiedzą.

— W żyłach tego dzieciaka płynie szalona krew jego ojca, znanego gwałtownika i zabójcy. Opowiada w Rzymie Winfridus Fabricyusz, że się Walentynianowi twój nadzór sprzykrzył.

Arbogast spojrzał zdziwiony na Juliusza.

— Kogo nazwałeś? — zapytał.

— Mówię o jednym z twoich poddowódców, o Winfrydzie Fabricyuszu.

— Fabricyuszowi powierzyłem w październiku komendę nad legionami środkowej Hiszpanii.

— A w listopadzie przysłał go Walentynian do nas jako wojewodę Italii.

— To być nie może! — zawołał Arbogast gwałtownie.

— A jednak mówię prawdę — odparł Juliusz spokojnie.

Nad stołem zapanowało milczenie.

Senatorowie wpatrywali się z powstrzymanym oddechem w króla, który przyłożył puhar do ust i ssał chciwie napój ognisty. Pił długo, a kiedy podstawił znów niewolnikowi naczynie, był zupełnie zmieniony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(*DXXVI. posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 3 listopada. (Korresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 20 i uprasza posłów aby na znak dzwonka punktualnie zjawiali się w sali, by nie opóźniać rozpoczęcia posiedzenia. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej; Pan Minister skarbu dziś także znowu obecny. Tak samo pos. Zaleski. Obaj serdecznie z wielu stron witani. Pan Minister Biliński otrzymuje gratulacye z okoliczności nadania mu wysokiego orderu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o ulgach fiskalnych dla pożyczek Królestwa czeskiego i miasta Pilzna (w Czechach).

Komisya prawnicza składa na stole Izby sprawozdanie o ordynacyi imienia książąt Czartoryskich.

Gminy Pieniążkowice, Gosławice i Brzezna powiatu nowotarskiego petycyonują o pomoc skarbową dla ludności dotkniętej niedostatkiem. Nadchodzą wciąż jeszcze petycye z Czech przeciwko podwyższeniu podatku od piwa.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi z wniosku Bareuthera o wydanie ustawy zabezpieczającej wolność wyborów. Większość i mniejszość komisyi czynią wnioski osobne, które tem się różnią, że większość komisyi chce nałożenia kary za wywieranie niedozwolonego wpływu, a mniejszość chce kary także za pogróżki i obietnice. Sprawozdawcą mniejszości jest sam wnioskodawca, pos. Bareuther, który umotywowawszy swój projekt, uprasza przyjąć go za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Pos. Scheicher uważa nawet projekt mniejszości za zbyt jeszcze łagodny i kary jego za zbyt małe. Mowca opowiada zdarzenie, którego był świadkiem, że w pewnych wyborach tajnych jeden z członków komisyi wyborczej otwierał kartki tak, żeby inny członek, należący do stronnictwa „żydowsko-liberalnego“, mógł je czytać. (Prezydent gani mowcy nazwę obelżywą. — *Protesty* z ław antysemickich. — Pos. Menger krzyczy: Tak jest! Wyraz „żydowsko-liberalny“ jest obelgą, a pos. Scheicher dopuszcza się nieprzyzwoitości!) Mowca pyta, coby było obelgą, czy „żyd“, czy „liberał“; pojmuje atoli, że pos. Menger dotknięty jest opowiadaniem zdarzenia, bo to kompromituje ludzi jemu bliskich. (Pos. Menger woła: To kłamstwo, niegodne kapłana!) Mowca zapewnia, że był sam świadkiem. (Pos. Menger powtarza: To kłamstwo!) Mowca żąda surowych kar na urzędników wywierających wpływ na wybory.

Pos. Pericz rozwodzi się o braku opieki prawa dla polityczno-prawnego stronnictwa w Dalmacyi, który to brak objawia się szczególnie przy wyborach.

Pos. Lewakowski żąda postanowienia, żeby ten, kto dopuści się wykroczenia w myśl tej ustawy, karany był także utratą czynnego i biernego prawa wyborczego; tudzież żeby winnych urzędników politycznych karano złożeniem z urzędu. W tym duchu zapowiada mowca poprawki.

Pos. Eug. Abrahamowicz uznaje potrzebę rozszerzenia opieki prawa nad wolnością wyborów, ale nie uznaje wywodów pos. Bareuthera, który twierdzi, że teraźniejszy kodeks karny nie zawiera kar za nielegalne wpływy na wybory. Mowca ubolewa, że projekt większości jest co do pewnego punktu niejasny i dopuszcza różną interpretacyę; ale ufa stanowi sędziowskiemu, że będzie rozumnie interpretował. Mowca oświadcza, że Koło polskie głosować będzie za projektem większości komisyjnej.

Pos. Stransky nie zgadza się ani na projekt większości, ani na projekt mniejszości, którym wytyka szczególnie brak postanowień karnych przeciwko urzędnikom politycznym, tudzież przeciw duchownym prawiącym o wyborach z kazalnicy. Takich postanowień żąda mowca w imię postępu i demokratyzmu.

Komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Krall oświadcza, że Rząd, chociaż zasadniczo przeciwny jest łataniu starego kodeksu karnego nowelami i wolałby ująć wszystko w jednolity nowy kodeks karny, jednak w tym razie gotów przychylić się do życzenia Izby. Najlepiej byłoby wyjąć odnoszące się do tego postanowienia z niedoszłego nowego kodeksu karnego i wydać je w formie noweli; albowiem oba dzisiejsze projekty komisyi nie są jasne co do istoty czynu karygodnego. Trzeba odróżnić gwałt fizyczny od psychicznego. Podczas gdy wpływ fizyczny zawsze jest karygodny, trzeba co do psychicznego pociągnąć pewną granicę, od której zaczyna się karygodność. Gdy n. p. ktoś powie: wspierałem cię dotychczas, ale jeśli na zwolennika stronnictwa przeciwnego głosować będziesz, usunę się od ciebie, czyżby to był czyn karygodny? Albo gdy narzeczona powie: jeśli głosować będziesz na tego a tego, nie wyjdę za ciebie — może to być ze szkodą dla narzeczonego (*wesołość*), może nawet z materyalną szkodą, ale czyż narzeczona podlegałaby karze? To wypływałoby z projektu mniejszości; dla tego projekt większości jest Rządowi sympatyczniejszy. Tento projekt dałby się też lepiej zespoić z teraźniejszem prawem karnem. Chodzi tu o wymuszenie, które popełnione w celach wyborczych, stanowi przewinienie specyalne, podczas gdy dotąd wątpliwą było rzeczą, czy przepisy o wymuszeniu dadzą się zastosować także do spraw wyborczych. Rząd przeto nie może zgodzić się na projekt mniejszości wolałby zamiast projektu także większości zwykłe przytoczenie przepisów z niedoszłego kodeksu karnego, ale ostatecznie godzi się na projekt większości.

Pos. Kopp wywodzi, że teraźniejszy kodeks karny, rozumnie zastosowany, poręcza zupełną wolność wyborów; komisya prawnicza chciała tylko dać wyraz przekonaniu, że koniecznie coś uczynić trzeba, aby wolność wyborów rzeczywiście otoczona była opieką prawa. Osobna ustawa nigdy nie da pogodzić się ściśle z kodeksem ogólnym, a jest niebezpieczna dla obu stronnictw w wyborach; bo chodzi tylko o zachowanie niejakiej ostrożności, aby samemu nie podpaść karze, a drugiego wciągnąć w karę. To stronnictwo, które będzie mniej ostrożne, dostarczy przeciwnikom osób do ukarania. Ostatecznie więc dość obojętna to rzecz, czy się głosować będzie za osobną ustawą, czy przeciw niej.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Stransky na piśmie podaje wniosek: odesłać oba projekty do nieustającej komisyi prawniczej z poleceniem, aby pogodziła je z przepisami kodeksu karnego o gwałcie publicznym.

Pos. Lewakowski także na piśmie podaje wniosek: przyjąć do projektu paragraf nowy z karą więzienia od roku do dwu lat na urzędników rządowych, a sześciu miesięcy do roku na innych urzędników publicznych, którzyby dopuścili się przewinienia w myśl ustawy.

Mowca generalny przeciw projektowi większości pos. Pattai zaleca projekt mniejszości na podstawę dyskusyi szczegółowej.

Mowca generalny za projektem większości pos Piniński dowodzi, że projekt ten nie jest bynajmniej łagodniejszy lub w ogóle gorszy od projektu mniejszości a ma tę zaletę, że da się zespolić z ogólnem prawem karnem.

W głosowaniu przyjęto odraczający wniosek Stransky'ego.

Przewodniczący wiceprezes Kathrein wygłasza *ex post* cenzurę na interjekcye Mengera przeciw ks. Scheicherowi i przyzywa go do porządku.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o niepodniesionych kwotach z wylosowanych papierów loteryjnych.

Pos. Kaizl wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie nieprzyjęcia podania czeskiego przez niemiecki Uniwersytet w Pradze.

Pos. Noske wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której oskarża antysemickie rządy ratuszowe w Wiedniu, że używają woźnych miejskich do roznoszenia antysemickich papierów wyborczych z okoliczności wyborów do Sejmu dolno-austryackiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. — Następne w piątek.

Z caratu.

(Los wychodźców na Syberyi. — Emigracya włościan z gubernii wileńskiej. — Fiasko „wszechrossyjskiej“ wystawy nowogrodzkiej).

W jednym z ostatnich numerów *Nowoje Wremia* znany podróżnik Nosiłow, który wziął sobie za zadanie zwiedzenie odległych miejscowości państwa rossyjskiego, tak pisze o kolonistach na Syberyi i przyczynach, które powodują ich do powrotu w strony rodzinne: „Nie można się dziwić, że wychodźcy uciekają z Syberyi. W drodze całymi tysiącami muszą na gołej ziemi czekać na stacyach węzłowych na pociąg; w wagonach jadą natłoczeni gorzej od bydła. Przez całe lato przesiedleniec musi piechotą wyszukiwać dla siebie osady, a rodzina jego żyje tymczasem pod gołem niebem, albo włóczy się po miastach i wsiach, żebrząc o grosz na zaspokojenie głodu i okrycia dla dzieci. Nie potrafiliśmy dotąd zabezpieczyć przesiedleńca przed chciwością wyzyskiwaczy, którzy biorą ceny potrójne za każdego konia, za wóz, za produkty lub za sochę. Dalej, gdy osiadłszy już na roli, kolonista doszedł do tego, że zebrał plon z pracy około ziemi, to nie ma go gdzie sprzedać, bo mieszka w pustyni, a zboża nikt od niego nie potrzebuje. Zarobić nieco grosza nie ma żadnej możności, bo naokoło, na setki wiorst, brak wszelkiego przemysłu i handlu, brak fabryk i popytu na pracę.

„Jak nie ma uciekać, gdy nie ma sposobności zdobycia pieniędzy na pracę około roli, gdy nie jest zabezpieczony od samowoli i nieprzyjaźni miejscowego mieszkańca, który widzi w nim istotę, zabierającą mu kawał ziemi i godzi na jego życie“.

Bez względu na tak ponury obraz i na tak trudne warunki życia, nie one, zdaniem p. Nosiłowa, wypędzają kolonistę z miejsca, na którem się usadowił.

„Czynnikiem głównym jest tęsknota za krajem, a oddziaływa tu najsilniej kobieta. Gdy mężczyzna jest do pewnego stopnia z natury usposobiony do wałęsania się, do wyszukiwania lepszych warunków bytu, kobieta gorąco przywiązuje się do rodzinnego kawałka gruntu. Potrzebuje wsi, w której ujrzała światło dzienne. Tam zostawiła matkę, albo siostry, tam mogiła bliskich, tam przywiązania i stosunki, a tu nie masz nic: ani świątyni, w której możnaby się pomodlić, ani ludzi, z którymi możnaby się porozumieć. I oto dlaczego nienawiść ku Syberyi wyradza się w duszy kobiety w sposób naturalny“.

W zakończeniu p. Nosiłow tak się wyraża:

„Społeczeństwo bardzo mało interesuje się tem, co się dzieje w Syberyi. Skłonniejsi jesteśmy do przyjścia z pomocą Abisyńczykom, niż własnemu włościaninowi; znudził już nas swoją wieczną nędzą“.

Z gubernii wileńskiej piszą: W ostatnich latach wyjazd włościan do Ameryki zwiększył się znacznie; liczba wychodźców chrześcian od lat paru przewyższa liczbę emigrantów żydowskich. W początku roku 1895 przeniknął tu prąd emigracyi syberyjskiej, który ogarnął jak pożar cały obszar południowo-wschodniej gubernii wileńskiej. Trzeba było interwencyi władz, by wzburzony ferment nieco przytłumić. Atoli i obecnie myśl wyjazdu do Tomska nie opuszcza ludzi. Większość rodzin żyje tu jak na popasie. Rozwiały się tylko nadzieje pomocy rządowej przy przesiedleniu. Wielu pojedyńczych włościan oraz delegatów gmin i gromad wyjechało do Syberyi i wyjeżdżać nie przestaje, a przecie zarobków w kraju nie brak. Zimą, w czasie eksploatacyi lasów, przewyższają one zarobki letnie. Według urzędowych źródeł, włościanie przy wycinaniu lasów, dostawie drzewa do brzegów rzek spławnych oraz obrabianiu materyałów leśnych, zarabiają w gubernii wileńskiej około półtora miliona rs. Zarobki te jednak ulatniają się dziwnie i rzadko który gospodarz może uciułać stąd jakąś kwotę, lub podnieść tem swe gospodarstwo. Kultura gospodarstw włościańskich stoi tu jeszcze na niskim nader poziomie, a nabywanie ziemi za pomocą banku włościańskiego idzie jak po grudzie. Wskutek zaś rozrostu ludności pier-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*A New England Nun. — Pembroke. — By Mary E. Wilkins*).

Zakonnica z Nowej Anglii.

I.

(Ciąg dalszy).

Joe poczynił u siebie w domu wspaniałe zmiany na przyjęcie młodej pani. Zamieszkiwał stary dom rodzinny. Młode małżeństwo postanowiło tam się urządzić, ponieważ Joe nie mógł opuścić starej matki, która wygód potrzebowała i przyzwyczaiła się do swego kąta. Louisa więc swoich wygód wyrzec się musiała. Każdego poranku, zwiedzając swoje dziewicze królestwo, które utracić miała, czuła także zmartwienie, jakiego się doznaje, widząc po raz ostatni ukochane twarze drogich sobie osób. To prawda, że mogła zabrać z sobą bardzo wiele przedmiotów, ale rzeczy te, wyrwane ze swego otoczenia, traciły prawie swoje znaczenie. A zresztą, było wiele rozmaitych szczegółów i zwyczajów w jej samowolnem życiu, których stanowczo wyrzec się wypadało. Poważniejsze obowiązki zaciężą teraz na niej, zamiast idealnych zajęć, którym się oddawała dotychczas; będzie dom wielki do prowadzenia, będą goście do przyjmowania, matka Joego, staruszka, wymagająca i osłabiona wiekiem, której trzeba będzie dogadzać. Z drugiej strony, mieć w domu więcej, niż jedną służącą, byłoby to postąpić wbrew wszelkim tradycyom wiejskiej oszczędności.

Louisa posiadała u siebie mały alembik i bawiła się w lecie dystylowaniem esencyi róż i mięty; teraz będzie musiała wyrzec się tej zabawy. Zapas, jaki posiadała tych esencyi, był już dość obfity, ale nie będzie miała czasu dystylować dla swojej własnej przyjemności; zresztą, matka Joego pewnieby znalazła, że to głupie zajęcie.... już nawet wyraziła swoje zdanie pod tym względem. Louisa lubiła haftować na batyście i stebnować, nie zawsze z potrzeby, ale dla tego, że rzecz ładnie uszyta czyniła na niej przyjemne wrażenie; przesiadując w otwartem oknie przez całe długie południa i pracując nad stawianiem równych ściegów na cienkiej tkaninie, przedstawiała obraz zupełnego spokoju. Ale ten spokój nie będzie bezwątpienia jej udziałem w przyszłości. Matka Joego, matrona imponująca i pozytywna, sam nawet Joe, ze swoją zacną męską prostotą, śmieliby się z tych wszystkich niewinnych, ale nierozsądnych manii starej panny. Louisa posiadała prawdziwie artystyczny zapał do ładu, porządku i czystości samotnego swego mieszkania. Tryumfowała, przypatrując się szybom w oknach, które tak wycierała, że błyszczały jak klejnoty. Pyszniła się swojemi szufladami, gdzie wszystko tak skrupulatnie było ułożone i z których unosiła się woń lawendy. Czyż mogła być pewną, że wszystko tak samo później zostanie? że to przynajmniej zachować będzie mogła? Widma tak brutalne, że je odwracała od siebie, jako nieskromne, ją nawiedzały, — suknie męskie, porozrzucane w nieładzie, pył i nieporządek spowodowany obecnością mężczyzny pośród tej subtelnej harmonii.

Pomiędzy smutnemi przeczuciami, które ją niepokoiły, jedno z najprzykrzejszych tyczyło się Cezara. Cezar był to prawdziwy pustelnik psiego rodu; żył on prawie zawsze w swojej budzie, zdala od towarzystwa sobie podobnych i wszelkich psich przyjemności. Nigdy, od samego dzieciństwa nie był na polowaniu i nie zaznał rozkoszy ściągnięcia na własną odpowiedzialność kości z kuchni. A to wszystko w skutek kary za zbrodnię popełnioną w bardzo młodym wieku. Nikt nie mógł wiedzieć, jak głębokie mogły być wyrzuty sumienia w tym starym psie, posiadającym najniewinniejszą w świecie postawę, ale skruszony, czy nie, karę ponieść musiał. Biedny Cezar rzadko kiedy podnosił głos do szczekania lub warczenia; był tłusty i ospały; żółte koła, podobne do okularów, okalały wygasłe jego oczy.

Był jednakże pewien sąsiad, który nosił na ręku znaki spiczastych zębów Cezara; właśnie za to przestępstwo, popełnione w skutek nieoględności młodzieńczej, biedny pies żył przykuty do łańcucha, samotny w swojej budzie przez całych lat czternaście. Sąsiad ugryziony, w słusznym gniewie, wymagał śmierci złoczyńcy, lub przynajmniej srogiego ukarania, więc, brat Louisy, do którego pies należał, zbudował mu ten rodzaj więzienia, z którego pies nie wyszedł nigdy, chyba na krótkie przechadzki, na łańcuchu, w towarzystwie Louisy lub jej brata. Można wątpić, żeby Cezar był z tego dumny, ale swoją drogą nabył we wsi pewnej reputacyi: wszystkie dzieci ze wsi i wielu starszych miało go za dzikiego potwora. Smok św. Jerzego nigdy nie uchodził za potworniejszego jak stary żółty pies Louisy Ellis. Matki zakazywały dzieciom surowo, żeby się do niego nie zbliżały, a dzieci słuchały, pełne wiary, z pewnego rodzaju przedsmakiem obawy, który im jest wrodzony. Widziano je snujące się nieraz ukradkiem wokoło domu Louisy, a potem uciekające nagle, rzucając przerażone spojrzenia w stronę psiej budy. Jeżeli przypadkiem Cezar szczeknął swoim bezdźwięcznym głosem, przestrach wybuchał na całej linii.

Przechodnie, chcący się dostać na podwórze, upewniali się najprzód ze wzruszeniem, czy łańcuch Cezara mocno przytwierdzony. Cezar na wolności, byłby się okazał psem zwyczajnym i zapatrywano by się na niego zupełnie inaczej; uwięziony, przybrał postać anormalną i wyobrażano go sobie pod fantastycznymi kształtami potwornego olbrzyma.

Jeden tylko Joe Dagget, ze swoim zdrowym rozsądkiem i jowialną naturą widział go takim, jakim był i upierał się gładzić go po głowie, pomimo przerażenia Louisy. Doszedł do tego, że pragnął go puścić na wolność. Louisa tak się tem przeraziła, że odłożył ten zamiar na później, ale nie wyrzekając się go wcale. „W całej wsi nie ma łagodniejszego stworzenia i okrucieństwem jest trzymać go na uwięzi. Muszę go uwolnić.“

Louisa była pewną, że gdy nastąpi chwila, gdy sprawy ich i dobra staną się rzeczą wspólną obojga, nie omieszka wypełnić tego co zamierzał. Wyobrażała sobie Cezara, wlatującego jak huragan na spokojną wioskę bez obrony; widziała dzieci krwią zalane padające z dwóch stron drogi.... ona sama lubiła bardzo tego psa starego, który należał do jej zmarłego brata, a który bardzo dla niej był łagodny; jednakże wierzyła w jego dzikość i skazała go na ascetyczne życie, karmiąc go samemi ciasteczkami, odmawiając mięsa i kości, żeby nie pobudzać jego sangwinistycznego temperamentu.

Karmiła psa ciasteczkami, myślała o jego uwolnieniu i o swoim przyszłym ślubie; a myśląc o tem, drżała....

(Ciąg dalszy nastąpi)

wotne schedy rozdrobiły się na atomy, a każda piędź ziemi krwawą nieraz walką zdobywaną jest przez członków rodziny. Stąd ciągłe wdzieranie się na grunta i łąki dworskie i cały szereg nieskończonych procesów agrarnych.

Wszechrossyjska wystawa w Niższym Nowogrodzie nie miała powodzenia u Rossyan. Pisma rossyjskie z tego powodu bardzo się skarżą, a *Rusk. Wied.* piszą między innemi: „Niepowodzenie zewnętrzne wystawy było zdumiewające. Z europejskiego zapatrywania zaszło coś nadzwyczajnego, coś mało prawdopodobnego nawet. Oto wystawa wszechrossyjska nie widziała publiczności wszechrossyjskiej. Wszędzie i zawsze publiczność szuka wystaw, a u nas wystawa dokładała wszelkich usiłowań, uciekała się do środków heroicznych, żeby wynaleźć publiczność, żeby ją bodaj sztucznie stworzyć, a jednak pozostała bez publiczności. Nie tylko Rossya, lecz i publiczność rossyjska świeciła na wystawie nieobecnością. Od czerwca do sierpnia publiczności jeszcze nie było. Ogłoszone cyfry urzędowe o wydanych biletach wejścia są zdumiewająco mało. Wierzyć się nie chce, żeby państwo, posiadające przeszło 100 milionów ludności, dało wystawie zaledwie 532.363 odwiedzin płatnych. Nie odwiedzających, lecz „odwiedzin", a to różnica bo gdy uwzględnimy, że każdy, co pojechał na wystawę, odwiedził ją przynajmniej trzy razy, to wypada, że osób, które przybyły na wystawę, była zaledwie trzecia część liczby powyższej. Dzisiaj można już śmiało głosić, że wystawę widzieli wszyscy, z wyjątkiem publiczności, to jest żywiołu, dla którego właśnie urządzają się wystawy.

Fiasko wystawy, jako przedsiębiorstwa, świadczy, że dotąd ciekawość i ruchliwość publiczności rossyjskiej nie jest rozwinięta, a nadto, że mamy bardzo mało zasobów do zaspokojenia ciekawości. W ogóle porośliśmy mchem i nie mamy ochoty do zapoznawania się z objawami kultury rodzimej, chociażby przedstawiano nam rzeczy bardzo ciekawe i interesujące. Wystawę peszteńską zwiedziło 3,842.568 osób, berlińską 3,152.897, a nawet małą wystawę genewską 2,200.000, zaś niższogrodzka miała tylko 532.000 odwiedzin płatnych. Cóż znaczą owe tysiące w obec ogromu Rossyi, w obec masy ludności państwa?"

Sprawa Wschodnia w Izbie francuskiej.

Wczorajszy telegram streścił w krótkich wyrazach przebieg i rezultat dyskusyi nad sprawą Wschodnią w Izbie deputowanych; oto ważniejsze epizody tego zajmującego posiedzenia. Posłowie Denys Cochin i hr. Mun, którzy należą do odcienia klerykalnego prawicy, skreślili obraz niesłychanych okrucieństw, na południowym Wschodzie i wyrazili się, że Francya, zgodnie z wiekową tradycyą, winna wezwać Europę do zmycia krwawych plam na Wschodzie.

Cochin mówił dużo i wymownie o gwałtach i mordach popełnionych na Armeńczykach; wspomniał on przy tej sposobności o roku 1846 w Galicyi i przypomniał ówczesne słowa hr. Montalemberta, który z tego powodu interpelował ówczesny rząd w Izbie parów. Cochin zakończył temi charakterystycznemi słowami: Francya musi i dziś bronić chrześcian na Wschodzie, i powinna być o to prawo zazdrosna i z niego dumna. Zwróćmy się do naszego sprzymierzeńca, aby uratował Europę. Przyjaźń Francyi jest drogocenna, ale ta przyjaźń ma swoje ciężary, a to trzeba powiedzieć naszym przyjaciołom; pierwszym obowiązkiem jest zrozumieć ideały Francyi, polegające na obronie słabych i po krzywdzonych. Powiedz to pan, panie ministrze naszym przyjaciołom! Słowa te wymowne wywołały wielkie wrażenie; po raz to pierwszy mówiono w ten sposób w Izbie francuskiej o Rossyi i w tem oświetleniu postawiono przymierze francusko-rossyjskie.

Dep. de Mun ganił bezczynność mocarstw i obwiniał sułtana, że nie powstrzymał okrutnych rzezi. Natomiast Hubbard, ze stronnictwa radykalnego, oświadczył się przeciwko zamiarom interwencyi i wyraził mniemanie, że Rossya i Francya zdołają uzyskać u sułtana potrzebne reformy.

Minister spraw zagranicznych Hanotaux, podniósł szczęśliwą inicyatywę Austro Węgier, wyraził konieczność utrzymania nietykalności Turcyi, a wreszcie oświadczył, że rozwiązanie kwestyi wschodniej jedynie wówczas będzie możliwe, gdy wszyscy wspólnie z Francyą działać będą w myśl zgody, sprawiedliwości i jednomyślności. W ciągu przemowy swojej oznajmił minister:

Do niepłonnych wyników podróży cara rossyjskiego do Paryża możemy zaliczyć także to, że w sprawie armeńskiej, która obecnie zwraca na siebie uwagę Izby, panują ściśle określone zdania. Wystąpiła jasno wspólność interesów i poglądów obu mocarstw. Wzmocniło się również zaufanie, że przy umiarkowaniu, w myśl zasad słuszności, jakoteż przy uwzględnianiu wszystkich interesów, projektowane sposoby rozwiązania będą zgodne z opiniami innych gabinetów, jak niemniej z wymaganiami sytuacyi na Wschodzie.

Wszystkie mocarstwa są przekonane o konieczności legalnego i silnego porozumienia, myśl akcyi izolowanej jest zupełnie wykluczona. My powiemy carowi z największym naciskiem, że jest odpowiedzialny za kolonie europejskie, które mu są powierzone. Francya pomna na tradycye, nie zapomina o obowiązkach swego religijnego protektoratu.

Następnie Izba przyjęła ogromną większością porządek dzienny, zaproponowany przez dep. Charmes, wyrażający zaufanie do polityki zewnętrznej przez Rząd prowadzonej.

KRONIKA

Lwów, 5 listopada.

— **Z c. i k. armii.** W galicyjskich batalionach strzeleckich mianowani kapitanami II klasy: Gustaw Hartmann, Emil Pfeffer, Jerzy Leskovar.

Porucznikami: Jerzy Unger, Karol Hudl, Ludwik Stössel, Emil Kordasz.

Podporucznikami: Henryk Kade, Oskar Heissig, Maksymilian Karger, Adolf Sterz, Franciszek Dec, Fryderyk Engel, Jan Spaleny, Aleksander Szabo, Józef Gnaner.

W kawaleryi rotmistrzami I kl.: Rudolf Czechowski, Fryderyk Michlstetter, Stefan Grocholski, Fryderyk Binder, Medard Obertyński, adjutant komendanta XI korpusu i głównodowodzącego we Lwowie JE. hr. Schulenburga, Ludwik Henninger, Edward Dirnhofer, Artur Pelika, Juliusz Gaupp, Józef Joannovits, Emil Warnesius, Ernest Kühne, Franciszek Günste, Ludwik Kirchmayr.

Rotmistrzami II kl.: Karol Kandis, Bronisław Wisłocki, Wilhelm Enis, Jan Reis, Aladar Miklos, Maksymilian Pacher, Zygmunt Strzelecki, Teobald Rutkowski, Jan hr. Koziebrodzki, Jan hr. Zborowski, Ernest Krautwald, Aleksander Moricz, Antoni Chavanne, Wilhelm Rheman, Franciszek hr. Orssich.

Porucznikami: Leon Fackh, Fryderyk Ferner, Hipolit hr. Norman, Tossillo Ahsbahs, Franciszek Pongratz, Fryderyk Högl, August Dengler, Geza Szibenliszt, Fryderyk Wandra, Wiktor Altgeier, Józef Hübel, Karol Riedl, Chrystian Gellinek, Karol Hausterger, Maksymilian Bittner, Rudolf Alzner, Rudolf Moser, Karol Schmidt, Antoni Słaby, Henryk Pereira-Arnstein, Aloizy Resch, Józef Weingraber, Otto Larisch, Herman Michel, A. Fröhlich, P. Haeffner.

Podporucznikami kadeci: Karol Dlauhowesky, Ernest Vogl, Karol Ruppert, Adolf Ripka, Robert Kolhaug, Rudolf Globus, Wilhelm Swoboda, Fryderyk Redwitz, Karol Rothermann, Henryk hr. Thun-Hohenstein, Gustaw Dreyhausen, Alfred hr. Dürkheim-Montmartin, Rudolf hr. Grundemann, Koloman Fay, Władysław Tamka, Aleksander hr. Normann-Adenhove, Józef hr. Ehrbach-Ferstenau. (C. d. n.)

— **C. k. urząd pocztowy** w Ciężowie na dworcu kolejowym (pow. stanisławowskiego) zostanie z dniem 6 b. m. zwinięty. Z tego powodu przydzieliła c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów gminy i obszary dworskie Ciężów i Pawełcze do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie, gminy zaś i obszary dworskie Majdan i Wysoczanka do okręgu doręczeń pocztowych Bednarów.

— **Wybór jednego posła** z miasta Lwowa, odbędzie się dnia 9 b. m. w poniedziałek od godz. 9 rano do 1 z południa i od godz. 3 popołudniu do 6 wieczorem na podstawie kart legitymacyjnych do wyboru w d. 30 października b. r. już wydanych i wyborcom poprzednio doręczonych, w następujących sześciu salach gmachu ratuszowego:

W sali I na I piętrze w skrzydle południowem w sali posiedzeń magistratu na lewo serya A) od nr. 1—1500;

w sali II na II piętrze w skrzydle południowem w biurze syndykatu miejskiego, serya A) od nr. 1501—3000;

w sali III na II piętrze w skrzydle zachodniem w I departamencie magistratu, serya A) od nr. 3001—4500;

w sali IV na II piętrze w skrzydle północnem w miejskiej Izbie obrachunkowej, serya A) od 4501—5545 i serya B) od 1—500;

w sali V na II piętrze w skrzydle północnem w miejskiej Izbie obrachunkowej, serya B) od nr. 501—2000;

w sali VI na II piętrze w skrzydle południowem obok sali ratuszowej na prawo, serya B) od nr. 2001 - 3407.

Pełnomocnictwa wystawione w myśl przepisu §. 11 sejmowej ord. wyborczej, względnie § 4 ordynacyi wyborczej dla gmin, do wyboru w dniu 30 października, o ile nie zostaną odwołane, będą miały ważność także przy wyborze dnia 9 b. m.

Duplikaty kart legitymacyjnych udzielać będzie biuro prezydyalne magistratu za zgłoszeniem się codziennie w godzinach urzędowych po skonstatowaniu tożsamości osoby.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Kanoniczną instytucyę na probostwo w Andrasfalwie otrzymał ks. Antoni Wiśniewski, tamtejszy administrator. — Administratorami ustanowieni: w Brodach ks. Wojciech Kułakowski, kooperator przy kościele św. Anny we Lwowie; w Żydaczowie ks. Kazimierz Łoziński, kooperator z Kałusza. — Od obowiązków duszpasterskich uwolniony aż do czasu wyzdrowienia ks. Dawid Niemiec, administrator w Żydaczowie. — Przeniesieni księża: Leon Kurylak z Żydaczowa do Podkamienia koło Rohatyna, Jan Bladowski z Kochawiny do Kałusza i Jan Banach, po rezygnacyi z probostwa w Sołotwinie w charakterze wikaryusza do Trembowli.

Konkurs na probostwa w Brodach i Sołotwinie ogłoszony z terminem do 15 grudnia b. r.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. dr. Antoni Trznadel, prof. Uniwersytetu w Krakowie, honorowym asesorem i referentem konsystorza bisk. w Przemyślu; ks. F. Borek, wikary w Iwoniczu, kapelanem wojskowym II kl. — Odznaczeni *usu expos. can.* ks. W. Amelikowski, prob. w Jodłówce i ks. A. Walawender, prob. w Szalowej. — Przeznaczeni: ks. Wł. Gryziecki, wojsk. kurat. I kl. z Wiednia do Krakowa, nowomianowany kapelan ks. F. Borek do Wiednia.

Dyecezya tarnowska. Zamianowani: ks. Józef Wątorek, katecheta przy 6-klasowej szkole chłopców w Nowym Sączu, prowizorycznym katechetą przy gimnazyum w Tarnowie; ks. Jan Koźmian, wikary w Nowym Sączu, prowizorycznym katechetą przy 6-klasowej szkole chłopców tamże.

— **P. Stanisław Jędrzejowicz,** poseł na Sejm krajowy z kuryi mniejszej własności powiatu kolbuszowskiego, zaprasza swych wyborców na sejmik relacyjny, który się odbędzie 12 b. m. o godzinie 11 rano w sali Kasyna mieszczańskiego w Kolbuszowy.

— **Główny raport** oficerów obrony krajowej odbył się wczoraj we Lwowie w koszarach na cytadeli, w obecności podpułkownika Rzepińskiego, któremu towarzyszli pp. kapitan Wiktor Churain i porucznik Tomaschek. Do raportu jawiło się przeszło 200 oficerów, którym obwieszczono najnowsze przepisy. Wszelkie rodzaje broni były reprezentowane, gdyż w tym roku i oficerowie w stanie t. z. „ewidencyi" byli obecni. Zebranie zagaił podpułkownik Rzepiński obszerną przemową, poczem kapitan Churain i porucznik Tomaschek przedsięwzięli właściwą czynność.

— **Pożar** wybuchł wczoraj po godzinie 9 wieczorem na strychu fabryki dachówek Jana Lewińskiego, przy ul. Krzyżowej i zniszczył cały dach zabudowania. Straż pożarna ugasiła w przeciągu 4 godzin ogień, nie dopuściwszy go na sąsiednie budynki fabryczne. Szkoda, ubezpieczona. wynosi około 3000 zł. Wdrożono ścisłe dochodzenia, celem zbadania przyczyny pożaru.

— **Dla wdowy** po literacie ruskim z dwiema córkami, nadesłał do administracyi naszego pisma p. N. N. kwotę 1 zł.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2. prof. Fischer: Lekcya Homerowa (koniec ks. XXII „Iliady"); 3. dr. Śmiałek: Nowsze badania nad uzbrojeniem bohatera Homerowego; 4. komunikaty naukowe.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
4/11	2 połud.	759 30	+ 3·6	W	7	3
4/11	9 wiecz.	764 04	+ 3 4	W	6	8
5/11	7 rano	774·14	+ 1·2	N	6	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 4 listopada do 7 rano dnia 5 listopada b. r. była +5·6°C., najniższa +1·2°C.

Barometr znacznie się podnosi.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czerniowcach Jan Fertsch, starszy zarządca górniczy w Kaczyce, przeżywszy lat 40. Nieboszczyk zarówno, jako zdolny urzędnik, jak niemniej, jako obywatel, powszechnem cieszył się poważaniem. Należał do stowarzyszeń polskich, a jako członek wspierający akademickiego „Ogniska", złożył dowody szczególnej sympatyi dla tej akademickiej instytucyi. Wdzięczny wydział „Ogniska" zawiadomił rodaków plakatami o zgonie swego dobroczyńcy, oraz złożył na jego trumnie piękny wieniec z napisem. Towarzystwo Bratniej pomocy i Czytelni polskiej wysłało na pogrzeb swych delegatów.

Pogrzeb odbył się we wtorek rano z kaplicy cmentarnej Samborskich, gdzie tymczasowo ustawiono katafalk ze zwłokami. Kondukt prowadził ks. kan. Schmidt w towarzystwie ks. Domańskiego, przed trumną i obok niej kroczyły szeregi górników salinarnych z Kaczyki w oryginalnych swych uniformach i z górniczymi kagankami w rękach. Na czele górników niesiono sztandar gwarecki. Za trumną postępowała wdowa, grono przyjaciół, delegaci Czytelni polskiej i „Ogniska", oraz kilku urzędników skarbowych. Kiedy trumnę spuszczono do ziemi, górnicy wykrzyknęli potrzykroć hasło swoje: *Glück auf!* i zgasili kaganki. Była to równie niezwykła, jak rzewna chwila. Ś. p. Fertsch pozostawił żonę i jednorocznego synka.

— **Zagadkowa śmierć.** Dnia 27 z. m. znaleziono w Krukienicach, w pow. mościskim, o godzinie 2 w nocy zwłoki Władysława Kościółki, nauczyciela miejscowego, liczącego lat 22. Znaleziono go z przestrzeloną piersią na ławeczce ogrodowej koło domu, w którym Kościółka mieszkał. Ponieważ nie ma powodu przypuszczać, jakoby popełnił samobójstwo, wdrożono śledztwo sądowe. Pogrzeb odbył się dnia 29 z. m.

— **Przerwany pogrzeb.** Niezwykły, a zgrozą przejmujący wypadek zdarzył się w Czerniowcach. W ubiegły wtorek po południu odbył się pogrzeb matki ogrodnika miejskiego, p. Piotrowskiego. Kiedy kondukt żałobny wszedł z ulicy Pańskiej na rynek, nagle przechylił się karawan i spadły zeń naprzód wieńce, a następnie wysunęła się trumna i uderzywszy o bruk, otwarła się, a zwłoki nieboszczki wypadły na ulicę. Uczestnicy pogrzebu i liczni przechodnie, pełni zgrozy, otoczyli karawan i w jednej chwili powstało ogromne zbiegowisko. Dopiero na wezwanie kapłana, prowadzącego kondukt, służba pogrzebowa ułożyła zwłoki napowrót do trumny i poniosła je dalej na barkach. Na miejscu wypadku pozostał jeszcze przez dłuższy czas karawan, zanim go naprędce naprawiono; okazało się bowiem, iż oś, przeżarta rdzą, złamała się i to było powodem fatalnego wypadku. Przedsiębiorca pogrzebowy, przeciw któremu zwróciło się powszechne oburzenie, tłómaczył się, iż właśnie przed dwoma dniami oś tę dawał do naprawy.

— **Nagła śmierć.** Onegdaj rano znaleziono w Dublinie zwłoki anglikańskiego biskupa z Killaloe dr. Wynne o kilka kroków od jego mieszkania. Biskup chciał zawezwać lekarza do swej ciężko chorej żony i padł nieżywy na bruk uliczny. Wkrótce potem umarła jego żona.

— **Teodor Charlemont,** rzeźbiarz wiedeński, brat znanych malarzy tamtejszych, Edwarda i Hugona, dostał nagle obłąkania zmysłów. Przewieziono go na klinikę psychiatryczną. Charlemont ma lat 37.

— **Teodor hr. Andrassy,** poseł do Sejmu węgierskiego, ofiarował gminie wyznaniowej izraelickiej w Galszecs, w komitacie zemplińskim, 20.000 zł. na budowę synagogi.

— **Promienie Röntgena** wywołały w Portugalii wielki przewrót na polu mody. Pierwszą ich ofiarą padł gorset, który przez damy dworu na zawsze został skazany na wygnanie. Stało się to w sposób następujący: Królowa portugalska, zaciekawiona nowem odkryciem, kazała zdjąć fotografie swych dam z pomocą promieni Röntgena. Zdradl we promienie wykazały wielkie zboczenia fizyczne, których przyczyna jest używanie gorsetów. Wobec tego na dworze królowej zabrzmiało hasło: „Precz z gorsetami!" Niebawem wszystkie zamożniejsze Portugalki wyrzekły się noszenia „przyrządu torturującego" i z godnością znoszą żarty, jakich sobie pozwalają dzienniki miejscowe.

— **Szczątki wielkiej armii.** Otwarta niedawno w Berlinie panorama, przedstawiająca przejście Napoleona przez Berezynę, piszą z nad Berezyny do *Kuryera Codziennego*, odsłoniła zapomnianą kartę przeszłości. Utalentowany artysta Fałat, umiał odtworzyć grozę wielkiej tragedyi z r. 1812. Świeżo zaś inni, w poszukiwaniu przeszłości, wykryli mogiłę w nurtach odpoczywającą — i oto z koryta Berezyny wydobyto szczątki wielkiej armii, która tę klęskę olbrzymią poniosła.

O 12 wiorst od Borysowa leży wieś Studzienka, a naprzeciw niej, na przeciwnym brzegu Berezyny wioska Brili. Między dwiema temi miejscowościami rzucili Francuzi dwa mosty, jeden dla artyleryi i konnicy, drugi dla piechoty. Od tego czasu upłynęło 84 lata I oto teraz dzięki przypadkowi, szczątkom świadków tego finału wielkiej epopei 1812 r., przypadło w udziale ujrzeć znowu światło dzienne. Dla zwiększenia spławności Berezyny w tem miejscu, postanowiło ministerstwo komunikacyi łożysko oczyścić i pogłębić. Użyta w tym celu maszyna parowa, wydobyła wielką ilość kości i czaszek ludzkich, szkieletów końskich, najrozmaitszych części mundurów i zbroi, strzelb, bagnetów, pik, pałaszy, kul armatnich, hełmów, bębnów, ostróg, guzików z numerami pułków francuskich i t. d. W głębokości 2/3 arszynów pod dnem rzeki,

znaleziono olbrzymią pakę z prochem. Wszystkie znalezione przedmioty zostały dokładnie spisane i przesłane ministerstwu komunikacyi, które je odesłało sztabowi wileńskiego okręgu wojennego. Jest więc nadzieja, że kości poległych zdala od ojczyzny wojowników, spoczną w ziemi rodzinnej.

— **Niebezpieczne drzewo.** Znany przyrodnik norweski i archeolog, Karol Lumholz, odkrył niedawno bardzo niebezpieczne drzewo, które nazwał „Palo bravo“. Rośnie ono w Meksyku na górach Sierra Colienta; sok, wypływający z niego, jest tak jadowity, że najmniejsze dotknięcie się drzewa wywołuje silną puchlinę. Mieszkańcy zapewniają, że ludzie, którzy spoczywali w cieniu tego drzewa, a nawet w pewnej od niego odległości, znajdowano nazajutrz w stanie nieprzytomnym z twarzą i ciałem opuchniętem. Na szczęście jest środek zapobiegający nieuniknionej i męczącej śmierci, wywołanej jadem Palo. Leczenie polega na tem, że ciało chorego natychmiast oblepiają klajstrem z krochmalu ryżowego i w takim stanie chory przez tydzień powinien leżeć w łóżku. Godną uwagi jest ta okoliczność, że nie wszyscy ludzie ulegają w jednakim stopniu zgubnemu wpływowi Palo; podczas gdy jedni natychmiast puchną i i pokrywają się złośliwemi ranami, inni bezkarnie przepędzali całe noce w cieniu tego dziwnego drzewa. Służący Lemholza, Europejczyk, nie wiedzący nic o własności „Palo bravo“, zebrał leżące pod niem suche gałęzie i rozpalił ogień, żeby dymem rozpędzić owady, ale jeszcze ognisko nie rozgorzało, gdy twarz służącego szkaradnie spuchła.

— **W Brighton** umarł jeden z największych bogaczów w świecie, bankier anglo-indyjski, sir Albert Sassoon, urodzony w Bagdadzie przed 78 laty z rodziny izraelskiej. Wychowany i wykształcony po europejsku, jako naczelnik swej firmy w Bombaju i tutaj oddał wielkie usługi rządowi i wzbogacił mnóstwo zakładów naukowych w Indyach. Królowa nadała mu przed sześciu laty tytuł baroneta. Żonaty (1887) z córką barona Gustawa Rotschilda, zostawia jednego syna.

— **Ofiara zabobonu.** Niezwykłą sprawę rozpatrywał sąd okręgowy kaliski. Powód do niej dał wypadek następujący: Na wiosnę r. b. na folwarku p. Suchorzewskiego w Koszutach pod Słupcami, padały owce, prawdopodobnie skutkiem zmiany paszy zimowej na paśnik. P. Suchorzewski leczył je różnemi lekarstwami, lecz owczarz Brząkowski postanowił uciec się do guseł. Słyszał bowiem, że „wybornym środkiem“ ma być zakopanie części ciała ludzkiego pod paśnikiem. Z zamiarem swoim zwierzył się kowalowi Szypulskiemu, oraz czyścicielowi Adamowi Alertowi ze Słupców. W dniu 30 maja b. r. wszyscy trzej poszli do szynku, napili się wódki „na kuraż“ poczem udali się na cmentarz żydowski. Tam w zmowie z dozorcą Juliuszem Heilmanem rozkopali grób kilkomiesięcznego dziecka Szmula Nagera, zwłoki zawinęli w płótno i znów poszli do szynku. Podpiwszy sobie, każdy poszedł w swoją stronę. Zwłoki niósł w płótnie Brząkowski. W drodze owczarz pijany padł w rów, w którym spał do rana. Obudził się jeszcze nietrzeźwy, więc poszedł do domu, zapominając o trupie, leżącym obok niego w rowie. Trupa znaleziono nazajutrz, a po leżącej obok niego lasce kowala Szypulskiego wpadnięto łatwo na trop sprawców. Brząkowski przyznał się w śledztwie do winy, skutkiem czego też wszyscy czterej stanęli przed sądem, jako oskarżeni o rozkopanie mogiły w celach zabobonnych. Za przewinienie to grozi kara zesłania na Sybir, lecz ze względu na to, że oskarżeni dopuścili się winy w stanie nietrzeźwym, sąd skazał ich na cztery tygodnie aresztu, a stróża cmentarnego na dwa miesiące więzienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz szósty „Sprzedana narzeczona“.

W Rzeszowie „Otello“ tragedya w 5 aktach Szekspira.

W piątek (wznowienie) „Świętoszek,“ komedya w 5 aktach Moliera, tłómaczył Klemens Podwysocki.

W sobotę popołndniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej: „Kościuszko pod Racławicami“.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy: „Sprzedana narzeczona“.

W Rzeszowie „Miłostki“.

W nauce: „Łotrzyca“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zaleskiego i „Czarownik z nad Nilu“, operetka w 3 aktach z angielskiego, H. B. Smitha, muzyka V. Herberta.

— **Nowa sztuka Schnitzlera,** autora „Miłostek“, p. t.: „Freiwild“, została z powodzeniem przedstawiona w Berlinie i wywarła głębokie wrażenie; za temat jej służy konflikt między oficerem austryackim a młodym studentem z misyonarstwa, którego powodem jest kobieta. Autora wywoływano.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Dyrekcya Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, na posiedzeniu odbytem w dniu 1 listopada b. r. postanowiła w celu przysporzenia polskiej sztuce, obrazów treści religijnej lub wogóle o nastroju religijnym, niemniej w celu ułatwienia wyboru odpowiedniego dzieła do reprodukcyi na premię ogłosić konkurs na następujących warunkach:

1. Do udziału w konkursie nadają się obrazy olejne, akwarele, pastele i kartony, wykonane w roku 1896 i 1897, które nie były wystawione w Krakowie.

2. Obrazy nadsyłać należy w ramach pod adresem Towarzystwa, najpóźniej do 25 listopada roku 1897. Koszta przesyłki prac konkursowych do Krakowa, towarowymi pociągami (*petite vitesse*), tudzież ewentualną opłatę cła ponosi Towarzystwo.

3. Wystawa prac konkursowych trwać będzie od 1 grudnia 1897 do 1 lutego 1898 roku.

Dzieło nadesłane na konkurs nie może być wycofane przed ukończeniem wystawy.

4. Towarzystwo rozda trzy nagrody:

pierwsza	w kwocie	1000	koron
druga	„	600	„
trzecia	„	400	„

Nadto w razie wyboru na premię Towarzystwa jednego z obrazów, w ogóle na konkurs nadesłanych, otrzyma autor za prawo reprodukcyi jednym sposobem, to jest tym, w którym wykonaną będzie premia, kwotę 600 koron.

Wszelkie inne sposoby reprodukcyi pozostaną własnością autora.

5. Biorący udział w konkursie winni są zgłosić pisemnie obraz z podaniem jego tytułu najpóźniej do dnia 1 listopada 1897 r. Również artysta winien podać adres swój dotychczasowy oraz wskazać miejsce, dokąd obraz po wystawie odesłać należy.

6. Artyści, którzy nadesłali prace na konkurs, poddają się powyższym warunkom.

7. Skład sądu konkursowego ogłoszonym będzie wkrótce w osobnem zawiadomieniu.

Sędziowie konkursowi zbiorą się w 15 dni po otwarciu wystawy prac konkursowych.

Na tem samem posiedzeniu zostały zakupione do rozlosowania obrazy pp. Bieńkiewicza, Boznańskiej, Dąbrowskiego, Dulębianki, Grabińskiego, Kochanowskiego, Koniuszki, Kossaka W., Krzeszowej, Krzesza, Lisiewicza, Łępickiej, Mienównej, Tetmajera, Wodzińskiego, Wyczółkowskiego i Żelechowskiego, tudzież rzeźba Tombińskiego. Razem 24 sztuk za 2.718 zł. W miesiącu lipcu zakupiono sztuk 13 za 2.115 zł., razem dotąd z funduszu t. r. sztuk 37 za 4.833 zł.

39)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

X.

Letnia pora.

(Ciąg dalszy).

Lubiłem zresztą dźwigać cegły nie tylko dlatego, że ta praca wzmacniała ciało, ale i dlatego, że odbywała się na brzegu Irtysza. Dlatego tak często mówię o tym brzegu, że jedynie stamtąd widać było świat boży, czystą, jasną dal, niezasiedlone stepy wolne, które swoją pustynią dziwne na mnie wrażenie wywierały. Tylko na tym brzegu można było stać tyłem do fortecy i nie widzieć jej; wszystkie zaś inne miejsca naszych robót były albo w fortecy albo koło niej. Od pierwszych dni znienawidziłem tę fortecę i niektóre inne budowle. Dom naszego plac-majora wydawał mi się jakiemś przeklętem, wstrętnem miejscem i przechodząc mimo niego, z nienawiścią zawsze nań spoglądałem. Na brzegu zaś można się było zapomnieć; patrzę, bywało, na tę nieobjętą okiem pustynię, jak więzień patrzy przez okno więzienia na świat wolny. Wszystko tu dla mnie było miłem i drogiem: i złote i gorące słońce na bezdennym błękicie nieba i daleka pieśń Kirgiza, dolatująca z brzegu kirgizkiego. Wpatrując się długo, dostrzegłem nakoniec jakiejś biednej, odymionej jurty bajgusza*), spostrzegłem dymek, wychodzący z jurty, kirgizkę krzątającą się około swych dwóch baranów. Wszystko to biedne i dzikie, ale swobodne. Dojrzę jakiego ptaka w sinej dalekiej przezroczy i długo, uporczywie śledzę lot jego; oto musnął falę, oto znikł w błękicie, oto znów ukazał się ledwie dostrzegalnym punkcikiem.... Nawet biedny suchotniczy kwiatek, który znalazłem w rozpadlinie kamienistego brzegu, i ten jakoś chorobliwie zatrzymał moją uwagę. Smutek, którego doznawałem w tym pierwszym roku katorgi, był nie do zniesienia ciężkim, rozdrażniał mię, czynił mię gorzkim, nie pozwalał mi wielu rzeczy widzieć w koło siebie. Zakrywałem oczy i nie chciałem się przypatrywać. Pośród towarzyszy moich, złych i nienawistnych katorżników, dostrzegałem ludzi dobrych, zdolnych i czuć i myśleć, pomimo wstrętnej skorupy, która ich zewnątrz pokrywała. Wśród jadowitych słów dostrzegałem nieraz słowa uprzejmego i łaskawego, które było tem droższe, że wypowiedziane bez wszelkich widoków, nieraz wprost z duszy, co może więcej od mojej wycierpiała i zniosła. Ale po co się nad tem rozwodzić?

Byłem niezmiernie rad, gdy bardzo zmęczony wracając do domu, mogłem sobie pomyśleć, a nuż zasnę! a to dla tego, że u nas spanie było latem jeszcze większą męką, niż w zimie. Wieczory wprawdzie bywały czasem bardzo ładne. Słońce, które przez cały dzień nie schodziło z dziedzińca więziennego, zachodziło nakoniec. Następował chłód przyjemny, a potem stepowa noc, prawie zimna. Aresztanci, oczekując zamknięcia kazarmy, tłumami, bywało, chodzą po dziedzińcu, główna zaś masa ciśnie się w kuchni. Tam zawsze podejmowano jakąś kwestyę z codziennego życia więziennego, rozprawiano o tem i owem, roztrząsano jakąś pogłoskę, często niedorzeczną, ale budzącą wielkie wrażenie wśród tych ludzi, odciętych od świata. Tak naprzykład rozeszła się wieść, że nasz plac-major ma być usunięty. Aresztanci są łatwowierni, jak dzieci; wiedzą dobrze, że pogłoska fałszywa, że przyniósł ją znany plotkarz i „niedorzeczny“ człowiek-aresztant Kwasow, któremu od dawna już postanowili nie wierzyć i który w każdem słowie kłamie, — a przecież wszyscy chwytają tę wiadomość, sądzą, radzą, cieszą się, a kończy się tem, że się sami na siebie rozgniewają, wstyd im się zrobi, że uwierzyli Kwasowowi.

— Kto go tam przepędzi! — woła jeden, mówiąc o majorze: — nie bój się, gruby kark, wytrzyma!

— A przecież i nad nim są starsi! — odpowiada inny, gorącego temperamentu i nie głupi człowiek, który z różnych pieców chleb jadał, ale gwałtownie lubił się sprzeczać.

— Kruk krukowi oka nie wykole! ponuro, jakby do siebie przemówił trzeci, już siwy człowiek, samotnie w kącie dojadający swój kapuśniak.

— A starszyzna pewno się przyjdzie pytać, czy go usunąć, czy nie? — dodaje obojętnie czwarty, z lekka trącając palcami po bałałajce.

— A czemużby nie mieli mnie pytać? — z gniewem odpowiada drugi — to znaczy, że cała biedność prosi, wszyscy wtedy świadczcie, gdy zaczną się rozpytywać. Ale to u nas tak bywa, że przed czasem krzyczą, a jak przyjdzie do rzeczy, stchórzą.

— A ty jak myślałeś? — mówi ten, co grał na bałałajce. — Na toż jest katorga.

— A onegdaj — ciągnie dalej, nie słuchając, co do niego mówią, i rozgorączkowany amator sporów — zostało trochę mąki. Zebrano wyskrobki, posłano sprzedać. Nie, dowiedział się; *artielszczyk* doniósł, odebrali; oszczędność każe. Co? sprawiedliwie, czy nie?

— Ale przed kim' się ty chcesz skarżyć?

— Przed kim? przed samym *lewizorom*, co jedzie.

— Przed jakim lewizorem?

— To prawda, bracia, że jedzie lewizor, mówi młody, zuchowaty parobek, piśmienny, były pisarz, który czytał „Księżnę Lavallière“ czy coś w tym rodzaju. Był on zawsze wesoły i figlarny, ale poważano go za pewien zasób wiedzy i otartość. Nie zwracając uwagi na to, że wiadomość o jadącym rewizorze obudziła powszechną ciekawość, idzie prosto do kucharza i każe sobie dać kawałek pieczeni. Nasi kucharze często handlowali żywnością. Kupią naprzykład za swoje pieniądze wielki kawał pieczeni, upieką go i sprzedają małymi kawałkami aresztantom.

— Za grosz czy za dwa? zapytuje kucharz.

— Rżnij za dwa: niech ludzie zazdroszczą! odpowiada. — Generał, bracia, generał taki z Petersburga jedzie, co będzie cały Sybir oglądał. Rzecz pewna, ludzie od komendanta powiadali.

Wiadomość wywołuje nadzwyczajne poruszenie. Z kwadrans trwają dopytywania: kto mianowicie, jaki generał, w jakiej randze, czy wyższy od tutejszych generałów? O rangach, naczelnikach, kto z nich wyższy, kto kogo może przygiąć do ziemi, a kto się sam zegnie, o tem wszystkiem ogromnie lubią rozmawiać aresztanci, nawet kłócą się, łają, gotowi nawet bić się za generałów. Na pozór co za korzyść z tych sporów? Ale szczegółową znajomością generałów i wogóle władz wyższych mierzy się stopień wiedzy, rozgarnienia i dawniejszego, dowięziennego znaczenia człowieka w społeczeństwie. Wogóle rozmowa o władzach wyższych uważaną jest w ostrogu za najpiękniejszą i najpoważniejszą rozmowę.

— Z tego wypada, bracia, że to naprawdę jadą zmieniać majora, robi uwagę Kwasow, mały, czerwoniutki człowieczek, gorący i strasznie nierozgarnięty. On to pierwszy przyniósł wiadomość o majorze.

— Przekupi! krótko odpowiada ponury, siwy aresztant, który już uporał się z kapuśniakiem.

— Pewno, że przekupi — powiada drugi. — Czy mało to on pieniędzy nagrabił! Nim do nas przybył, już dowodził batalionem. A niedawno chciał się żenić z córką protopopa.

— A przecie się nie ożenił: drzwi pokazali; znaczy, biedny. Jaki z niego pan młody? Wstał z ławy i wszystko z nim. Na Wielkanoc wszystko puścił w karty. Fiedka powiadał.

— Ech, bracie i ja byłem żonaty. Źle się ożenić biednemu; ożeń się a i noc ci będzie krótka! — wtrąca uwagę Skuratow, który nawinął się w tej chwili i wmięszał do rozmowy.

— A jakże! O tobie tu mowa — odzywa się niedbale były pisarz. — A ty Kwasow, powiem ci, jesteś wielki głupiec. Czy ty myślisz, że takiego generała, major przekupi i że taki generał będzie umyślnie jechał z Petersburga, żeby rewizyę robić u majora? Głupi jesteś bratku, oto co ci powiem.

— A co? czy dlatego, że generał, więc już nie weźmie? — sceptycznie ktoś zauważył w tłumie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Jurta nazywa się namiot u koczujących ludów syberyjskich; bajgusz — żebrak; kirgiz zubożały.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1896 wywarzono w 85 gorzelniach ogółem 890.449 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 17 (164.510 stopni alkoholu), brodzkim 13 (158.850 st. alk.), tarnopolskim 12 (144.450), czortkowskim 8 (103·200), jarosławskim 7 (30.960), kołomyjskim 6 (65.700), brzeżańskim 5 (68.890) stanisławowskim 4 (51.009), lwowskim 3 (33.650), tarnowskim 3 (18.200), rzeszowskim 2 (19.369), samborskim 2 (8.670), krakowskim 1 (3 600), przemyskim 1 (16.400), sanockim 1 (3.000) st. alkoholu).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1896 ogółem było w ruchu 125 browarów, w których wywarzono 67.834 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 5.242 hektolitrów i w powiecie jarosławskim 13 (3.338 hekt.), w powiecie rzeszowskim 10 (3.487), w powiecie sanockim 7 (3,023 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.471 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (4.524 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (3.964 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (2.572 hekt.), w samborskim 7 (2.040 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.828 hekt.), w czortkowskim 5 (1.136 hekt.), krakowskim 5 (1.784 hekt.), w lwowskim 5 (4.588 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.366 hekt.), w przemyskim 4 (3.250 hekt.), w tarnowskim 4 (5.952 hekt.), w żółkiewskim 1 (135 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.160 hekt.) w mieście Krakowie 2 (2.000 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 141.555 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 113.953 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 183.889 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 116.647 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu wrześniu r. 1896 wyprodukowano o 42.334 cent. metr. mniej, a sprzedano o 2.694 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·17½ do 11·25, loco Berno-Wiedeń 11·32½ do 11·40, na grudzień loco Aussig 12.20 do 12·25, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·— do 15.10 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 listopada: pszenica 7·25 do 7·50 zł., żyto 5·60 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25, do 5·50 rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·—

do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—. chmiel nowy na termina 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Na ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty przybył wczoraj rano ks. Connaugth. Na dworcu kolejowym powitali go: Najj. Pan w mundurze angielskiego pułku dragonów, Najd. Arcyksiążęta, książę Filip Koburski i naczelnicy władz. Monarcha odwiózł dostojnego Gościa do Zamku cesarskiego.

Najd. Arcyksiążę Otto przeniósł się przedwczoraj na stały pobyt do pałacu w Augarten.

Dotąd jeszcze nie oznaczono ostatecznego terminu zebrania się nowej Izby Sejmu węgierskiego. Głównem zadaniem tej Izby będzie odnowienie ugody finansowej z Austryą, tudzież upaństwowienie administracyi, w zasadzie uchwalone już za rządów hr. Szaparyego Słychać, że nowa deputacya kwotowa wybierze referentem dla pełnej Izby b. podsekretarza stanu Matlekowicza, który świeżo przed wyborcami oświadczył się, tak samo jak były minister oświaty hr. Csaky i kilku innych wybitnych kandydatów stronnictwa rządowego, za umiarkowanem podwyższeniem kwoty węgierskiej.

Wbrew doniesieniom jednego z pism berlińskich, że carowi odradzał cesarz Wilhelm udania się z wizytą do Friedrichsruh, oświadcza *Reichsanzeiger*, że ani cesarz, ani koła urzędowe nie wiedziały nic o zamiarze cara odwiedzenia ks. Bismarcka.

Hakatystom nie dają spocząć laury, zbierane w Księstwie Poznańskiem i dlatego zamierzają odbyć dnia 14 b. m. w Gliwicach na Górnym Szląsku wielki wiec niemiecki, na którym ma być zajęte stanowisko „wobec wzmagającej się propagandy polskiej“. Donosząc o tem berlińska *Deutsch. Warte*, przyznaje, że polskość w ostatnich dziesięciu latach nadzwyczajne na Górnym Szląsku zrobiła postępy. Atoli, zdobycze te nie są natury terytoryalnej, lecz wewnętrznej: po prostu ludzie, którzy dawniej tylko mówili po polsku, dziś czują i myślą po polsku. Dalej wskazuje *Deutsch. Warte* na rozrost stowarzyszeń i prasy polskiej na Górnym Szląsku i na początki organizacyi politycznej, jakie przejawiły się w obozie polskim z okazyi wyboru posła Radwańskiego.

Polskie dzienniki górnoszląskie wspominając o projektowanym wiecu, wyrażają nadzieję, że skutkiem tego różne stronnictwa polskie zbliżą się nawzajem do siebie i wspólnemi siłami nadal ratować będą żywioł polski.

Sprawa głośnych rewelacyi ks. Bismarcka ma być poruszoną w parlamencie niemieckim podczas dyskusyi budżetowej. Wolnomyślni chcą prowokować hr. Herberta Bismarcka, aby oświadczył, jakie w tej sprawie zajmuje stanowisko.

Nowoje Wremia zamieszcza artykuł, w którym podnosi konieczność przeniesienia uniwersytetu dorpackiego do jednej z rossyjskich gubernij. Dziennik ten twierdzi, iż „uniwersytety na kresach są niepotrzebnym zbytkiem“.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu francuskiego senator Le Prevost de Launay wniósł interpelacyę w sprawie Madagaskaru. Mowca krytykuje sam pomysł ekspedycyi, gani popełnione w ciągu wyprawy błędy, a wreszcie protestuje przeciw ekspanzywnej polityce kolonialnej. Polityka ta nie przynosi żadnych korzyści, a kosztuje wiele krwi i pieniędzy.

Minister dla kolonij Lebon odpowiedział, że skoro rząd dowiedział się o zatargach między władzami cywilnemi a wojskowemi, natychmiast wysłany został do Madagaskaru generał Gallieni. Generał otrzymał instrukcyę, aby stłumił powstanie i złamał hegemonię Howasów. Gallieni ma zupełną swobodę działania i otrzyma wszelkie posiłki wojskowe i zapasy, jakich zażąda.

Minister kończy oświadczeniem, iż wkrótce wniesie projekt ustawy o pożyczce dla konwersyi długu, zaciągniętego na wyprawę madagaskarską. Należy się spodziewać, że bunt wkrótce będzie stłumiony.

Na żądanie ministra Lebona uchwala senat prosty porządek dzienny.

Wyrok paryskiego trybunału przysięgłych, skazujący Artona na sześcioletnie przymusowe roboty z powodu sprzeniewierzenia, dokonanego na niekorzyść Towarzystwa dla wyrobu dynamitu, uległ kasacyi z powodu pewnych nieformalności. Przedwczoraj rozpatrywał tę sprawę ponownie wersalski sąd przysięgłych. Na galeryi zebrało się zaledwie kilka osób. Sprawa ta nie przedstawia już nic zajmującego dla publiczności. Wygląd Artona nie uległ zmianie. Podczas przesłuchania uczynił prezydent aluzyę do sprawy panamskiej. Arton z widocznem rozdrażnieniem oświadczył, iż poczyni u angielskiego rządu stosowne kroki, aby mu zezwolono w sprawie panamskiej stanąć przed sądem.

W całej Hiszpanii rozpisano subskrypcyę i urządzono przedstawienia teatralne, z których dochód przeznaczono na korzyść rannych na Kubie i wyspach Filipińskich.

W Gerona odkryto rewolucyjny spisek. Dziesięć osób aresztowano w Ripoli; znaleziono przy nich kompromitujące papiery.

Telegram urzędowy donosi z Manilli, że kolumna generała Pintosa pobiła po zaciętej utarczce na bagnety 800 powstańców, przyczem 90 z nich zginęło.

W Ponteonie odbyła się poważna uroczystość; bar. Mohrenheim złożył na grobie Carnota przepyszny złoty wieniec w imieniu cara; na uroczystości byli obecni ministrowie Méline i Billot, pani Carnot z synami i t. d. Po kilku słowach ambasadora, Méline polecił mu podziękować carstwu za odznaczenie Carnota, który był pierwszym inicyatorem obfitego w skutki związku rossyjsko-francuskiego; również pani Carnot podziękowała gorąco bar. Mohrenheimowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystości ślubne w Wiedniu.

Wiedeń, 5 listopada. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbył się w kościele parafialnym Najw. Dworu obrzęd zaślubin Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Doroty z księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim.

Podczas gdy zaproszeni goście już przed godziną 11 zgromadzili się w kościele i zajęli wyznaczone im miejsca, Najj. Pan, Jej Król. Mość królowa Portugalii, książę Ludwik Filip Orleański, Członkowie Najw. Domu i obcy książęta oczekiwali w sali zwierciadlanej w wielkich apartamentach ceremonialnych, zawiadomienia wielkiego Mistrza ceremonii, że wszystko jest już przygotowane, poczem orszak przeszedł przez apartamenta Burgu, gdzie po obu stronach ustawiony był szpaler gwardyi przybocznej, następnie przez schody ambasadorów do kościoła nadwornego w następującym porządku:

Furyer dworski, książę Chartres i Najd. Arcyksiążę Józef z nowożeńcem księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim, — hrabina Paryża i Najd. Arcyksiężna Klotylda z Najd. Oblubienicą Arcyksiężniczką Maryą Dorotą, — Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najj. Pan i Jej Król. Mość Królowa Portugalii, — książę Connaught z księżną Aosta, — książę Aosta z Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą, — Najd. Arcyksiążęta z Dostojnemi księżnami i księżniczkami obcemi, dalej Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki z książętami obcymi.

Przy odgłosie trąb i kotłów weszli Najjaśniejszy Pan i Królowo portugalska do kościoła, gdzie u wstępu podał Im ks. kardynał Arcybiskup Gruscha wodę święconą. Nowożeńcy (Najdost. Oblubienica postępowała po lewej stronie Nowożeńca) przeszli do klęcznika przed wielkim ołtarzem. Najj. Pan i królowa portugalska zajęli przeznaczone dla siebie miejsca po stronie Ewangelii, poczem reszta Najdostojniejszych i Dostojnych Gości zajęła miejsca. Nuncyusz apostolski zajął już przedtem miejsce na przygotowanym dla niego klęczniku. Nowożeńcy odmówili klęcząco krótką modlitwę, podczas której celebrant udzielający ślubu poświęcił pierścionki ślubne. Następnie przemówił on do Nowożeńców, poczem naprzód do Nowożeńca a następnie do Najd. Oblubienicy wystosował przepisane pytania.

Po odpowiedziach na te pytania wzięli Nowożeńcy pierścionki, podane na złotej tacy przez proboszcza nadwornego, i wzajemnie włożyli sobie na palce, poczem podali sobie ręce, a celebrant dopełnił kościelnego pobłogosławienia. Potem odmówił celebrant, klęcząc przed ołtarzem modlitwy rytualne podczas których wszyscy obecni uklękli, i pokropił Nowożeńców wodą święconą, a następnie odprawił cichą Mszę świętą.

Po *Ite missa est*, celebrant odmówił krótką modlitwę, pobłogosławił Nowożeńców i pokropił Ich święconą wodą, poczem przeżegnał wszystkich obecnych i zakończył Mszę św. odczytaniem drugiej ewangelii, co gdy się stało, chór dworski, odśpiewał zaintonowane przez celebrującego *Te Deum*. Gdy umilkł śpiew, celebrujący odmówił przepisaną modlitwę i udzielił błogosławieństwa pontyfikalnego, poczem Najj. Pan i Najd. Osoby opuścili świątynię i powrócili w następującym porządku do apartamentów: Furyer dworski, Nowozaślubieni, Najj. Pan z Królową portugalską, Najd. Arcyksiążę Józef z hrabiną Paryża, książę Chartres z Najd. Arcyksiężną Klotyldą. Dalej szli Członkowie Najw. Domu i Dostojni Goście w tym samym porządku w jakim przybyli do świątyni. Osoby orszaków udały się z kościoła do komnaty tajnych radców, inni zaproszeni goście wprost do swoich powozów.

Prócz wyżej wymienionych wzięli udział w uroczystości ślubnej: Księżniczki Orleańskie: Izabella i Ludwika, książę Robert i księżna Franciszka Chartres, księstwo Alençon, książę angielski Connaught i książę Ferdynand Montpensier.

Wiedeń, 5 listopada. Podczas dzisiejszego obrzędu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim, panowie wystąpili po cywilnemu, we frakach. Nowożeniec miał na sobie order Złotego Runa, Najd. Oblubienica miała na głowie koronę z brylantami, ofiarowaną przez damy francuskie.

W uroczystości wzięli udział także PP. Ministrowie wspólni, Prezydenci Ministrów hr. Badeni i br. Banffy, Ministrowie austryaccy i bawiący w Wiedniu Ministrowie węgierscy.

Schönbrunn, 5 listopada. Wczoraj wieczorem o godzinie 6 odbył się w Schönbrunnie obiad galowy na 206 nakryć. Najj. Pan zajął miejsce w pośrodku między Królową Portugalii a hrabiną Paryża. Naprzeciwko Monarchy siedzieli Nowożeńcy. W obiedzie wzięli udział Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, książęta obcy, zaproszeni członkowie arystokracyi francuskiej, Ministrowie, ambasador włoski hr. Nigra, ambasador hiszpański hr. Valmór, kierownik ambasady angielskiej, oraz posłowie bawarski i portugalski.

Schönbrunn, 5 listopada. W zamkowym teatrze w Schöbrunnie odbyło się wczoraj wieczorem przedstawienie galowe, które miało przebieg nadzwyczaj świetny. Na przedstawieniu byli Najj. Pan z książętami obcymi, książę Orleanu z Najd. Oblubienicą Arcyksiężną Maryą Dorotą i wszyscy goście, którzy wzięli udział w obiedzie dworskim, między nimi Ministrowie austryaccy i bawiący w Wiedniu ministrowie węgierscy, oraz prezes Izby deputowanych br. Chlumecky.

Po przedstawieniu Najj. Pan i Najd. Goście zebrali się na herbatę.

Schönbrunn, 5 listopada. Na przedstawieniu w teatrze zamkowym obecni byli wszyscy zaproszeni Goście, z wyjątkiem księżnej Klementyny Koburskiej i księcia Augusta Koburskiego. W loży środkowej zajęli miejsca: Najj. Pan, Królowa portugalska, książę Connaught, księstwo Aosta, Najd. Arcyksiążę Otto z Małżonką, hrabina Paryża, książę Orleanu z Najd. Arcyksiężną Maryą Dorotą. Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, księżna Chartres; inni książęta zajęli resztę lóż, goście zaproszeni zajęli miejsca w parterze. Przedstawienie było świetne. Artyści teatru nadwornego odegrali komedyę: „Przy fortepianie“ *(Am Clavier)*, artyści Opery nadwornej zaś operetkę „Monsieur et Madame Deris“. Członkowie baletu Opery odtańczyli *divertissement* baletowe. Przedstawienie skończyło się o pół do 10 wieczorem, poczem Najj. Pan i Najd. Goście tudzież wszyscy zaproszeni zgromadzili się przy herbacie. Reszta gości powróciła do Wiednia. W ciągu dnia Najd. Członkowie Najw. Domu składali wizyty i przyjmowali rewizyty.

Wiedeń, 5 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował prowizorycznego kierownika, prof. Józefa Szpilmana, rzeczywistym dyrektorem szkoły kucia koni we Lwowie.

Wiedeń, 5 listopada. Komisya budżetowa rozpoczęła obrady nad etatem Ministerstwa rolnictwa. P. Minister rolnictwa hr. Ledebur zawiadomił, że ma zamiar urządzić nowe winnice na sposób amerykański, że spodziewa się uzyskać pokrycie kosztów utworzenia instytutu bakteryologicznego w Wiedniu. P. Minister omawiał dalej podniesienie chowu bydła w obszarach Monarchii graniczących z Węgrami, zapowiedział, że największą uwagę poświęci sprawie uregulowania handlu terminowego i sprawie podniesienia chowu koni, tudzież działaniu ku stłumieniu kartelów cukrowych. P. Minister zamierza utworzyć stadniny zarodowe dla podniesienia chowu koni. Na tem sprawę odroczono.

Wiedeń, 5 listopada. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu dolno-austryackiego Izba handlowo-przemysłowa wybrała napowrót dotychczasowych posłów. Przy głosowaniu z kuryi miejskiej wszystkie okręgi miasta Wiednia z wyjątkiem drugiego, gdzie musi nastąpić wybór ściślejszy pomiędzy kandydatami liberalnymi i antysemickimi (rezultat ze śródmieścia nie jest jeszcze znany), wybrały wyłącznie chrześciańsko-socyalnych (antysemickich) kandydatów, pomiędzy tymi: dr. Luëgera, burmistrza Strobacha, ks. Lichtensteina. Przeszli oni przeważnie ogromną większością. W dziewiątym okręgu, który dotychczas wysyłał zawsze posła liberalnego, pobił burmistrz Strobach kandydata liberalnego Allmedera, który otrzymał 600 głosów mniej, niż jego współzawodnik. W czwartym okręgu kandydaci chrześciańsko-socyalni wyparli niemiecko-narodowych. W śródmieściu prawdopodobnym jest wybór ściślejszy pomiędzy kandydatem stronnictwa niemiecko-postępowego i kandydatem socyalno-chrześciańskim.

Na prowincyi trzy miasta wybrały niemieckich postępowców, a dziewięć, antyliberalnych. W jednem mieście potrzebny jest wybór ściślejszy pomiędzy zwolennikiem Schönerera i niemieckim postępowcem.

Wiedeń, 5 listopada. Komisya budżetowa uchwaliła 22 głosami przeciw 3 wnioski subkomitetu o przyjęcie przedłożenia inwestycyjnego, następnie uchwalono wniosek deput. Mengera, zawierający rezolucyę, iżby w preliminarzu budżetu państwowego przy budżetach każdego Ministerstwa, w zapotrzebowaniach wykazywano pozycye inwestycyjne na to Ministerstwo przypadające, a to tak poszczególnie, jak i w łącznej wysokości. — W końcu uchwalono, że w sprawozdaniu ogólnem mają specyalni referenci traktować łącznie te pozycye preliminarza państwowego i pozycye przedłożenia inwestycyjnego, które tyczą się jednego i tego samego Ministerstwa.

W toku rozprawy Minister finansów dr. Biliński odpierał wyczerpująco zarzuty, podniesione przeciw przedłożeniu inwestycyjnemu. Pan Minister oświadczył, iż obwinienie go, jakoby skłaniał się ku niepotrzebnym wydatkom lub rozrzutności, jest najzupełniej bezpodstawne. Cała pożyczka inwestycyjna jest rezultatem gwałtownych walk, które Ministerstwo finansów z innemi Ministerstwami z powodzeniem przeprowadziło. Co do wydatków na cele wojenne, rzekł Pan Minister, że stałych wydatków na rozwinięcie siły zbrojnej nikt nie zechce pokrywać zapomocą zaciągania długów. Wydatki te winny być właśnie tylko tak wielkie, ażeby w normalnym budżecie mogły znaleźć miejsce. Jeżeli jednak P. Minister wojny zażąda może wielu milionów na cele uzbrojenia lub na koleje strategiczne, to trzeba będzie na pokrycie takich wydatków emitować rentę.

Wiedeń, 5 listopada. Skrutynium wyboru posłów z miasta Wiednia ukończono dziś o godzinie trzy kwadranse na 3 nad ranem. Żadne stronnictwo nie uzyskało absolutnej większości. Nastąpią tedy ściślejsze wybory między kandydatami liberalnymi: prof. Kickiem, Noskem i Benediktem, z których pierwszy otrzymał 1652, drugi 1778, trzeci 1442 głosów, dalej między kandydatami stronnictwa socyalno-politycznego: dr. Philippovichem, Ofnerem, Kronawetterem, z których pierwszy miał 1742, drugi 1674, trzeci 1664 głosów, wreszcie między wszystkimi 6 kandytami antiliberalnymi, z których każdy uzyskał około 1500 głosów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go listopada 1896, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 369·65, Akcye kolei państwowej 360·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 154·—, Unionbank —·—, Południowej 101·—, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 246·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 5go listopada 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·75, Węgierskie akcye kredytowe 403·50, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 100·75, Losy tureckie 47·25, Akcye kolei państwowej 360·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 151·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 274·75 Akcye banku dla krajów koronnych 246·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 448·—, Kredyty 367·50. Rimamurania 238·—. Usposobienie ustalone

Telegramy zbożowe z dnia 4 listopada 1896 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·— do 15·20 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 7·98 do 7·80 zł. **Berlin:** przenica na wrzesień 169·75 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 87.10 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 43·80 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		osobowe				
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/5 do 30/9 wł.) (*od 15/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/9 i od 15/6 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/9 do 14/5 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 15/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		osobowe				
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/9 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. B. Stępkowski z Podola ross., Z. Grabowski z Przemyśla, Z. Resch z Krakowa, S. Machowicz Dawidkowiec, St. Młodnicki z Wiednia, S. Enginer z Bukaresztu.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Narajewski z Kruhowa, D. Weygert z Podlisek, Hr. Romer z Krakowa, D. Iskrzycki z Sanoka, B. Kutrian z Koszyłówki, W. Krumeker z Berlina.

HOTEL METROPOLE.

PP. A. Teodorowicz z Czerniowiec, S. Oleś z Iwonicza, J. Schmidt z Rohatyna, J. Paszyński z Jasła, A. Kaczurba z Krakowa, H. Mroczkowska z Jasła, K. Sobryhoł z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 5 listopada 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni. Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 50	1	28 50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 listopada 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.—	145 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 —	144.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.60	155.60
„ „ 1864 po 100 zł.	191.50	192.50
„ „ 1864 po 50 zł.	191.50	192.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.20	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.95	122.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.30	98.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.—	155.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	366.75	367.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	246.—	246.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	933.—	937.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	512.—	515.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3377.—	3385.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.—	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	360.50	361.—
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	116.—	117.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10[illegible])		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.30	101.30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.20	94.20
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 —	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.—
Paryż	47.47.5	47.55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.— —	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4807 (8334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 20 rat po 12 zł. z odsetkami 10% odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 17 Grudnia 1896 i dnia 4 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 11 ks. gr. gm. kat. Ruda Tekli Kopaczowej, Antoniego Olszewskiego i Julii Olszewskiej po 1|3 części własnej oraz 3|6 części realności lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Ruda Tekli Kopaczowej Antoniego Olszewskiego i Julii Olszewskiej **każdego po 1|6 części własnych.**

Cena wywołania co do realności lwh. 11 gm. Ruda kwota 450 zł., zaś 3|6 części realności lwh 385 kwota 20 zł.

Wadyum 45 zł. względnie 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 20 sierpnia 1896.

L. 17873 (8328 1—3)

Celem zniesienia współwłasności zostanie realność wyk. hip. l. 66 w Łukawicy dolnej, Włodzimierza Barańskiego, Ołeksy, Pałahny Popowiczów tudzież nielet. Maryi Rożniatowskiej vel Popowicz własna dnia 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania 480 zł. na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 48 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 28 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk ustanowionego kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, 30 września 1896.

L. 6110 (8234 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 622 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej małol. Anny, Jana, Zuzanny i Emilii Simonów w 32|384 częściach, Henryka i Katarzyny Deckerów w 48|384 częściach a Adama Simona w 304|384 częściach własnej która to realność w protokole z dnia 13 kwietnia 1892 opisaną i oszacowaną została.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się na jednym terminie a to w dniu 17 grudnia 1896 o godz. 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 3734 zł. i to nie niżej 1|3 części takowej.

Wadyum wynosi 370 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania sprzedać się mającej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 3 października 1896.

L. 23136 (8275 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust z 16 czerwca 1887 Dz. p. p. Nr. 60) od wina, moszczu owocowego i winnego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j od 1897 do 1899 włącznie ogłasza się niniejszem na 17 listopada 1896 publiczną licytacyę pod następującymi warunkami.

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania, winni wykazać się przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na 10% wadyum, złożone w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

Pisemne oferty, zaopatrzone 10% wadyum wnieść należy do naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do dnia 16 listopada 1896 do godz. 1 po południu.

5. Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1897 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy		Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania zł.	ct.	Wysokość wadyum zł.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego	od mięsa	Mikołajów	1522		153	17 listopada 1896 od godz. 8 rano do 1 popołudniu.	W myśl §. 2 ustawy z 15 kwietnia 1894 Dz. u. k. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjego.
1		od wina	Dawidów	11	—	2		
2			Lwów rejon	3027	90	303		
3			Nawarya	5	—	1		
4			Strzeliska	75	10	8		
5			Żydaczów	105	—	11		

C. k. Dyrekcya okregu skarbowego
Lwów, dnia 30 października 1896.

L. 2472 (8307 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 października 1896 poniżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 16 listopada 1896 o godz. 10 rano nawet poniżej takowej, licytacya 1/6 realności l. 359 według whl. 551 gm. Sądowa wisznia Salomona Katza własnej na rzecz Jakóba Katza pto 416 zł. z pn.

Cena wywołania 338 zł. 50 ct.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Szymona Torskiego w Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 30 czerwca 1896.

L. 19647 (8318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. Sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie trzech rat pożyczkowych po 180 zł. w. a. z pn, licytacyę realności Samuela Abrahama 2 im. Haubena własnej, wyk. hip. 318 gminy Zamarstynów objętej na dzień 2 grudnia 1896 i na dzień 12 stycznia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 9105 zł. 50 ct.

Wadyum 91 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ilewicz.

Lwów, 16 października 1896.

L. 6259 (8313 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Dawidowi 2 imion Samet i Blimie Samet w kwocie 935 zł. 65 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 371 w Zbarażu położonej, wedle wykazu hipotecznego 1248 księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż dłużników Mojżesza Dawida 2 imion Samet i Blimy Samet własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3500 zł. przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej, zaś na drugim terminie także niżej takowej, jednak nie niżej trzeciej części tejże.

Wadyum wynosi 350 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein w Zbarażu.

Zbaraż, 30 września 1896.

L. 6020 (8309 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pr. p. Wład. Sołtyńskiego w Czerniowcach pto 6 rat. po 8 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl 268 w Szypowcach, własnej Oleksy Wierzbickiego względnie jego spadkobierców Ahafii Złotej, Safrona Wierzbickiego i niel. Jakowa i Jewdochi Traczuk.

Cena wywołania wynosi 363 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 9 października 1896.

L. 3205 (8308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wolfa Maulera przeciw Hryńkowi Tokar pcto 17 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 154 w Karolówce dłużnika własnej.

Cena wywołania wynosi 63 zł.

Wadyum 6 zł. 30 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tłuste dnia 6 lipca 1896.

L. 6361 (8282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że celem zniesienia spółwłasności realności Nr. 472 w Brzeżanach położonej, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż tej realności dnia 25 listopada 1896 i dnia 29 stycznia 1897 każdym razem o 10 przed południem, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny a na drugim niżej wywołania.

Cena wywołania 292 zł. 10 ct.

Wadyum 30 zł

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Brzeżany, 3 października 1896.

L. 6382 (8268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 99 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 25 listopada 1896 i dnia 20 stycznia 1897 zawsze o godzininie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 219 ks gr. gm. kat. Czermin objętej dłużnika Marcina Pengla względnie tegoż spadkobierców Michała, Wojciecha, Sebastyana. Franciszka, Apolonii, Marcina i Wawrzyńca Penglów własnej.

Cena wywołania wynosi 1378 zł. 97 ct.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 20 lipca 1896.

L. 5753 (8304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 89 zł. 15½ ct. z pn odbędzie się na rzecz Kataryny Wykowej w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż 4/8 części posiadłości wyk. hip. l. 8 gm. Leśnica objętych dłużników Magdaleny Rzadek oraz małol. Anny, Szczepana i Henryka Wyków własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 19 listopada i 21 grudnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 318 zł. 50 ct.

Wadyum 32 zł.

Kalwarya, 26 września 1896.

L. 14837 (8302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności do Markusa Schnitzera w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 19 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 o godz nie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lk. 176 w Libiążu wielkim położonej wedle lwh. 344 ks. gr. gm. kat Libiąż wielki, całej posiadłości lwh. 521 gm. Libiąż wielki, ½ posiadłości lwh. 545 gm. Libiąż wielki, 1/2 posiadłości lwh. 556 gm. Libiąż mały, całej posiadłości lwh 584 gm. Libiąż mały dłużnika Markusa Schnitzera własnych.

Cena wywołania 1389 zł. 79½ ct., wadyum 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 13 października 1896

L. 7909 (8269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbermanna w kwocie 85 zł z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 24 listopada 1896 i dnia 13 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej Maryanny z Rudzkich Cwiekowej własnej.

Cena wywołania wynosi 610 zł

Wadyum 61 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. Notaryusz Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 26 sierpnia 1896.

L. 5578 (8270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Zahnwirta w kwocie 24 zł z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 24 listopada 1896 i dnia 13 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publicyną licytacyę 1/4 części realności lwh. 156 ks. gr. gm. kat Radomyśl objętej Jana Woltala własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. Notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 18 lipca 1896.

L. 12928 (8295 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Iwanowcach położonej, wedle wyk. hip. 364 tejże gminy dłużników Ołeksy Zaharczuka, Hawryły Zaharczuka, Fedora Zacharczuka, Wasyla Zacharczuka i Warwary z Zacharczuków Mełnyk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa, w kwotach 10 zł. 73 ct. i 16 zł. 58 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w dniach 18 listopada 1896 i 17 grudnia 1896, zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 130 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 17 lutego 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nie znanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców. w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zipsera z zastępstwem adw. dr. Schustera.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja 6 października 1896.

L. 16333 (8289 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Eugeniusza Glanza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 87 zł. 4 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Salomona (Schlomy) Herscha 2 im. Merla, syna Srula własnej, w Kołomyi pod Nr. 105|6 położonej wyk. hip. l. 248|II objętej, w dwóch na dzień 17 listopada 1896 i 15 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem w B. Nr. 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 251 zł. 50 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 10145 (8296 3—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż 21|220 części realności w Kołomyi położonej wedle wyk. hip. 268 tejże gminy, dłużnika Wasyla Marusiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Pawła Sulimy w kwocie 83 zł. 50 ct. wa. w dniach 18 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 23 października 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 30 września 1896.

L. 13510 (8287 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Herscha Scherla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż sum 8 zł. 47 ct. i 92 zł. na realnościach w Kołomyi położonych whl. 259 i 629 ks. gr. I dz. miasta Kołomyi objętych zahipotekowanych w dwóch na dzień 24 listopada 1896 i na dzień 22 grudnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że sumy te za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 100 zł. 47 ct. wa. na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, wadyum wynosi 10 zł.

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 11081 (8317 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa przeciw Peretzowi Süssman o 9 zł 91 ct. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 11|62 części realności dłużnika Peretza Süssmana własnej whl 732 gminy Demycze objętej.

Cena wywołania 88 zł. 66 ct.

Wadyum 8 zł. 9 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 września 1896.

L. 8008 (8251 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Sokołowie w kwocie 1500 zł., w dniu 4 grudnia 1896 i 3 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności whl. 1231 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej małol. Rubina i Pessli Goldy 2 im. Weinsteinerów po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Kazimierz Bieniek, zastępcą p. Kazimierz Piela z Sokołowa, a Marcina Trautmanna dr. Fiszer adw. rzeszowski.

Sokołów, dnia 15 października 1896.

L. 8009 (8252 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej w Sokołowie w kwocie 1000 zł. w dniu 4 grudnia 1896 i 3 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1231 gminy Sokołów objętej małoletnich Rubina i Pesli Goldy 2 im. Weinsteinerów po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Kazimierz Bieniek, zastępcą p. Kazimierz Piela z Sokołowa, a Marcina Trautmanna dr. Fischler adw. rzeszowski.

Sokołów, dnia 15 października 1896.

L. 6732 (8335 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya 1/4 części realności lwh. 185 hip. ks. gr. gm. kat. Dydiatyce objętej dłużnika Michała Trusza po Seńku własnej na rzecz proszącego Herscha Merbacha pto 12 zł. w. a.

Cena wywołania 171 zł. 25 ct.

Wadyum 17 zł. 12½ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Włodzimierza Stronczaka.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa wisznia, 25 września 1896.

L. 7412 (8323 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu w kwotach 3 zł. 89 ct. 8 zł. 29 ct. 17 zł. 55 ct. i 4 zł. 30 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 27 wyk. hip. nr. 27 ks. gr. gm. kat. Niedary objętej Wiktoryi Kołodziej Tomasza Kołodzieja i Schachne Stiela własnej.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Wcisło z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 20 lipca 1896.

L. 13809 (8264 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Altera Lampnera w kwocie 2500 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużnika Jankla Kimmel wyk. hip. l. 323 ks. gr. gm. Jezierzeny objętej w drodze publicznej licytacyi w tymże Sądzie dnia 9 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1500 zł.

Wadyum wynosi 150 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy drugim także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi są w aktach sądowych do przeglądu.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 5 sierpnia 1896 jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności nabyli lub uchwały licytacyjnej w czas albo wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie.

Borszczów, dnia 28 września 1896.

L. 6175 (8253 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 94 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Schächtera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 39 gm. kat. Królówka objętej dłużnika Józefa Chojeckiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 grudnia 1896 i dnia 14 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucyą Alfreda Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 238 zł.

Wiśnicz, 15 października 1896.

L. 8539 (8300 2—3)

W dniach 10 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1430 zł. 20 ct. z pn. przez Sąd tut. licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 442 i 1167 ks. gr. gm. kat. Bóbrka objętych Izraela Kratera, Majera Themana i Małci Theman własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 3000 zł., względnie 1600 zł. wal. austr.

Poręczne 10%.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 9 września 1896.

L. 8061 (8248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Obertynie położonej wedle whl. 1440 ks. gr. gm. Obertyn dłużnika Arona Suchera na zaspokojenie pretensyi komercyalnego industryalnego kredytowego banku w Nadwórnie w kwocie 300 zł a. w. z pn. dnia 7 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej nominalnej wartości 1150 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 115 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tut. c. k. notaryusza Ambrosa.

Obertyn, 30 września 1896.

L. 10796 (8357 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Drozy Popper przeciw Schlomie Fruchter, Jeka Majera ozapłacenie kwoty 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1896 i w dniu 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 203/I ks gr. gm. Śniatyn obj. przedtem egzekuta Schlomy Fruchtera, Jeka Majera obecnie Reisli Fruchter ur. Seibald własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 30 września 1896.

L. 8746 (8355 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 1330 zł. 87 ct. odbędzie się w dniu 14 grudnia 1896 i w dniu 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 17 i 184 ks. gr. gm. Wolica ługowa objętych dłużników Jadwigi Szalonej i spólników własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł. i 500 zł.

Wadyum 270 zł. i 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

L. 798 (8327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w resztującej kwocie 19 zł. 21 ct. a. w. odbędzie się w dniu 11 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w c. k. Sądzie tut publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 7 gm. kat. Tarnogóra objętej Mateusza Kostyry własnej.

Cena wywołania 1941 zł

Wadyum 194 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, okt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 7291 (8330 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Firmy L Hecker & Meissner pko masie spadkowej ś. p. Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. wh. 252 w Swiątnikach górnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 7293 (8332 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Firmy L. Hecker & Meissner przeciw masie spadkowej Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części realności pod lwh. 134 w Swiątnikach górn. położonej.

Cena szacunkowa wynosi 82 zł. 62 ct.

Wadyum 8 zł. 26 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 7292 (8331 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy L. Hecker et Meissner pko masie spadkowej Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności lk. 163 lwh. 163, b) 1/4 części realności lwh. 890 ks. gr. gm. kat. Swiątniki górne objętych masy spadkowej Wojciecha Dębskiego własnych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 55 zł., ad b) 10 zł. 71 ct., ad c) 1 zł. 50 ct.

Wadyum razem 6 zł. 72 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 4922 (8217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Stolbach w kwocie 78 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 516 gm. Leżajsk objętej. Jana Deca własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 60 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 12 września 1896.

L. 3533 (8218 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 6 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 583 gm. Kuryłówka obj. Michała, Jana, Antoniego i Walentego Gogoszów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 11 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 985 zł.

Wadyum wynosi 99 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 8800 (8003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ariego Rosnera w kwocie 5 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 15 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 123 ks. gr. gm. Bezmichowa górna objętego wedle karty B. poz. 1 własność Józefa Kuzio stanowiącej.

Cena wywołania 100 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 września 1896.

L. 6604 (8265 1—3)

Dnia 17 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sumy 400 zł. w. a. Abrahamowi Fund i Chanie zam. Fund należnego wedle poz. 20 karty C. w stanie biernym Gittli Danenhirsch i Mozesza Danenhirscha własnego ciała hipotecznego lwh. 353 gm. kat. Janów zahipotekowanej dla wydobycia sumy 208 zł. 48 ct. na rzecz Chany Ritter.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Mozesza Danenhirscha i nieznanych wierzycieli, jest Fischel Einschlag.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 4 września 1896.

L. 17875 (8329 1—3)

Celem zniesienia współwłasności odbędzie się 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności Pałachny Popowicz i Włodzimierza Barańskiego w Łukawicy dolnej wyk. hip. 65, na pierwszym terminie nie poniżej ceny wywołania 600 zł. na drugim i niżej tejże.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jest adw. Fink w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1896.

L. 12727 (8222 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 901 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Gabryela Kellmana i Reisli z Daksów Kellman własnej na rzecz Jakóba Jugenda pto 700 zł.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, dnia 6 września 1896.

L 3532 (8325 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 18 zł. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 541 gminy Kuryłowka Anny Socha, lwh. 569 Jędrzeja Iwana i Ilka Sochów i lwh. 697 gminy Kuryłówka Katarzyny Juśko własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 11 grudnia 1896 i dnia 12 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania realności lwh. 541 stanowi kwota 370 zł., realności lwh. 569 kwota 200 zł. i realności lwh. 697 kwota 50 zł.

Wadyum wynosi 10% tych cen wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 13 czerwca 1896.

L. 6016 (8216 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 3 zł. 2 ct, 26 zł. 66 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 123 gminy Staremiasto objętej Maryanny z Marcinowskich Matuszko własnej, sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1015 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 27 sierpnia 1896.

L. 18214 (7992 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości powszechnej, że w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej firmy H. Rauch przeciw Antoniemu Milbergerowi i Teodorowi Szurgotowi o zapłacenie kwoty 166 zł. 41 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż 2/3 części realności lk. 228 w Przemyślu położonej wykaz hip. l. 468 ks. gr. gm. Przemyśl objętej do dłużników Antoniego Milbergera i Teodora Szurgota należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 11987 zł. 94 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 października 1896.

L. 7674 (8310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1050 zł. odbędzie się na rzecz Herscha Ertel w tut. sądzie relicytacya realności wbl 411 gm. kat. Turka objętej spadkobierców śp. Michała Steinbacha własnej w dniu 15 grudnia 1896 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 117 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, d. 10 września 1896.

L. 4268 (8303 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 113 księgi gruntowej gminy Gwoździec miasto dłużnika Jurka Wintoniuka własnej w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1896 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1360 zł.

Wadyum 136 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 20 września 1896.

Konkursa.

L. 9611 (8276 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Żabnie opróżnioną została posada kancelisty do ksiąg gruntowych w XI randze z systemizowanymi poborami.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 4 grudnia 1896 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 28 października 1896.

L. 9759 (8320 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do 22 listopada 1896.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 2 listopada 1896.

L. 4608 (8360 1—3)

Celem nadania stypendyum imienia Cesarza Franciszka Józefa I. utworzonego przez gminę król. miasta Żółkwi na wieczną pamiątkę panowania Jego Ces. i król. Mości rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi na rok szkolny 1896/7 54 zł. 60 ct. aw. i przeznaczone jest dla ucznia szkół gimnazyalnych lub realnych (średnich), który postępem w naukach jako najgodniejszy na to zasłuży, a przynależy do gminy król. miasta Żółkwi.

Kompetenci o to stypendyum winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Magistratu król. miasta Żółkwi najpóźniej do 20 listopada 1896 i załączyć ostatnie świadectwo szkolne.

Z Magistratu miasta

Żółkiew, dnia 20 października 1896.

L. 565 (8358 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

a) Na posadę młodszego nauczyciela, względnie młodszej nauczycielki przy szkole 2 klas. w Bohorodczanach Starych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posady nauczycieli (ek) rzeczywistych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, przy szkołach:

1. w Babczem, 2. w Bilkowie, 3. w Chmielówce, 4. w Głębokiem, 5. w Grabowcu, 6. w Hlebówce, 7. w Horocholinie, 8. w Jabłonce, 9. w Manasterczanach, 10. w Markowej, 11. w Mołotkowie, 12. w Niewoczynie, 13. w Pochówce, 14. w Sadzawie.

We wszystkich tych szkołach jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki, kompetujący o jedną z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca listopada 1896.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej

Bohorodczany, 18 października 1896.

Upadłości.

L. 7290 (8293 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Judy Mardera handlarza w Łańcucie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym est w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Michała Gołąba c. k. Sędziego powiatowego w Łańcucie, a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Walentego Szpunara adwokata w Łańcucie z substytucyą pana dr. Herbsta adwokata w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 listopada 1896 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 22 grudnia 1896 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub też w Sądzie powiat. w Łańcucie podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 stycznia 1897 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Łańcucie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Łańcucie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1896.

L. 62703 (8362)

W myśl wniosku p. zarządcy masy celem powzięcia uchwały co do proponowanej ryczałtowej sprzedaży nieściągniętych wierzytelności do masy rozbiorowej Feigi Róży Jasser należących, zwołuję niniejszem walne zebranie ogółu wierzycieli na dzień 11 listopada 1896 godz. 11 przed połud. w biórze Nr. 1 i na takowe wszystkich wierzycieli zapraszam.

Lwów, 28 października 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 12942 (8342 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Toni także Tauby Sperling, mianuje Naczelnika c. k Sądu powiatowego w Jarosławiu, c. k. Radcę Sądu krajowego Bojomira Żarskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Jarosławiu p. Karolowi Bartoszewskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Gdy Toni także Taube Sperling za właścicielkę połowy realności pod lk. 407²/₄ we Lwowie jest intabulowaną, przeto wzywamy c. k. Sąd krajowy we Lwowie o sporządzenie częściowego inwentarza krydalnego i nadesłanie nam takowego.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 16 listopada 1896 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u k misarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 14 grudnia 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 11 stycznia 1897 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl, 31 października 1896.

Kuratele.

L. 3973 (8315 3—3)

Hanuśka z Onyszków Masota 2-go ślubu Kościuk z Krechowa, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 kwietnia 1896 l. 20313 uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Iwan Kościuk z Krechowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 47790 (8298 3—3)

Katarzyna Popecka ze Lwowa uznaną została umysłowo chorą a kuratorem tejże Edmund Popecki.

C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I.

Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 25767 (8239 3—3)

Wawrzyniec Smoleń z Szynwałdu uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Grzegorz Czarnik z Szynwałdu.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 13 września 1896.

L. 18998 (8249 3—3)

Dmytro Czapkajło z Dziedaszyc wielkich uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem ustanowiony Fed Zając z Dzieduszyc wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1896.

L. 12308 (8343 1—3)

Jan Koch (ojciec) z Chełmca niemieckiego, uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Rudolf Baum ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.

Nowy Sącz, dnia 18 września 1896.

L. 4648 (8356 1—3)

Emil Antecki z Piotrowic uznany został umysłowo niedołężnym; kuratorem ustanowiono Stanisława Anteckiego z Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Żator, 5 sierpnia 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 245 (7983)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1896, Z. 901/8368, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 15 August 1896 wegen des Artikels: „Ancora sul fatto di Lussinpiccolo — Il Contegno delle Autorita", und zwar vom Anfange bis zur Stelle „Ma ecco che cosa scrivono" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1896, Z. 924/8525, die Weiterverbreitung der Nummer 5337 der Zeitschrift: Il Piccolo della Sera" vom 19 August 1896 wegen des Artikels: „Lovrana 17 — Ancora i fatti di Moschienizze" nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1896, Z. 943/8617, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" von 22 August 1896 wegen des Artikels: „Ancora sul fatto di Lussinpiccolo" nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1896, Z. 954/8675, die Weiterverbreitung der Nummer 6807 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 22 August 1896 wegen des Artikels: „A proposito di rettifiche" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1896, Zahl 961/8786, die Weiterverbreitung der Nummer 6809 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 26 August 1896 wegen des Artikels: „Rovigno 23 — Per la castita e la morale" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1896, Z. 986/8952, die Weiterverbreitung der im Verlage von Hadrian Salani in Florenz erschienenen Druckschrift: „Raccolta di Canzonette amorose cantate dal popolo italiano" nach §§ 65 a u. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1896, Zahl 9103/1004, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 5 September 1896 wegen des Artikels: Il „Dziennik Polski" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1896, Zl. 1015/9171, die Weiterverbreitung der im Verlage bei Nicola Zanichelli, 1896, erschienenen 20 Auflage des „Postuma — Canzoniere" betitelten Buches von „Lorenzo Stecchetti (Mercutio) nach §§ 122 a. 303 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1896, Z. 9486/1050, die Weiterverbreitung der Nummer 6828 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 17 September 1896, I. Ausgabe, wegen der Stelle vom Anfange bis zu den Worten „Soldi 20 nelle sacrestie" des Artikels: „Cio che si stampa nell' anno di grazia 1996", so wie der Artikel: „Il divieto del Comizio", „Un partito che si agita all' infuori delle leggi" und „Come vengono tutelati gl'interessi dei nostri negozianti" nach §§ 303 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1896, Z. 1056/9529, die Weiterverbreitung der Nummer 6829 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 18 September 1896 wegen der Stelle vom Anfange bis zu den Worten „Ingenua ignoranza del popolo" des Artikels: „A proposito di miracoli" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1896, Zahl 1071/9630, die Weiterverbreitung der Nummer 6831 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 21 September 1896 wegen des Artikels: „San Giusto esotico" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1896, Z. 1077/9690, die Weiterverbreitung der Nummer 6833 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 23 September 1896 wegen der Artikel: „Ne fauno il bis" und „Fasti dell egoismo" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1896, Z. 1082/9716, die Weiterverbreitung der in Mailand erschienenen Druckschrift: „Pro Candia ddo. 13 September 1896 — Numero Unico, nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 246 (8023)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1896, Zahl 12236, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. Schabelitz in Zürich im Jahre 1896 erschienenen Druckschriften: „Verboten und Verpönt", zeitgenössische Lyrik von Schejtan-ul-Ali, und „Die Grundsätze der modernen Weltanschauung von Dr. Adolph Brodbeck" nach §§ 302 und 303 St. G., erstere auch nach §§ 122 a und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1896, Zahl 941/8595, die Weiterverbreitung der Nummer 232 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 19—20 August 1896 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1896, Zahl 953/8674, die Weiterverbreitung der Nummer 232 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento all Caffaro" vom 20 August 1896 nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1896, Z 974/8858, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 28 August 1896 wegen der Artikel: „Dissoluzione" und „Lo sciopero della filanda di Cormons" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1896, Z. 973/8857, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Difesa" vom 26—27 August 1896 nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6.631 (8122 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Długołęckiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Jaśle pozew de praes. 10 lipca 1896 l. 4649 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2100 zł w. a. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1896 l 4649 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle a zarazem mu poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i tutejszemu Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 10 października 1896.

L. 5818 (8190 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 13 marca 1890 umarła w Tyliczu Marya z Sawków Kapcowa bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznając miejsca pobytu Spirydyona, Osyfa i Pawła Kapców wzywa ich, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z ich kuratorem Teodozym Kapcem.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 10 października 1896.

L. 16.220 (8319 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że notaryusz Michał Huza ma swoje urzędowanie z dniem 14 listopada 1896 w Ciężkowicach zaprzestać i dnia 16 listopada urząd notaryusza w Grybowie objąć, oraz że notaryusz Edmund Klemensiewicz z dniem 16 listopada 1896 swoje urzędowanie w Grybowie zaprzestać ma.

Kraków, 27 października 1896.

L. 36.926 (8197 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że przeciw Józefowi Seligowi Förster, Perli Jütte Silberstein zam. Förster i Leonowi Witz wniesiony został dnia 9 czerwca 1896 l. 36.926 pozew do postępowania pisemnego przez Izaka Silbersteina, Chaima Abrahama Rosenberga, Eliasza Rosenberga, Małkę Mariem Rosenberg i Gerszona Emanuela Rosenberga o ekstabulacyę prawa zastawu w sumie $44^1/_2$ # i i prawa nadzastawu w kwocie 184 zł. m. k. z realności pod lk. $126^3/_4$ miasta Lwowa na rzecz tychże zaintabulowanego i że do wniesienia pisemnej obrony wyznaczony został termin 90 dniowy.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Seliga Förster, Perli Silberstein zam. Förster i Leona Witza tudzież dla ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych ustanawia się kuratorem adw. dr. Weissa z substytucyą adw. dr. Grudera i wzywa się tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ażeby wszystkie swoje dowody i potrzebne informacye przedłożyli temuż kuratorowi, ewentualnie porozumieli się co do innego ustanowić się mającego, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 14.009 (8173 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Schapse Kopla Feder i Chasi Feder o wpis prawa własności do $^1/_3$ części realności wyk. l. 277 ks. gr. dla I. Dzl. m. Kołomyi przedtem Keili Mautner własnej dla nieznanej z miejsca pobytu Keili Mautner adw. dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Kwaśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi uchwałę z 13 sierpnia 1892 l. 11.360 dla Keili Mautner przeznaczoną.

Kołomyja, 25 lipca 1896.

L. 19 733 (8174 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy Oszczędności m. Kołomyi przeciw Janowi Nowskowskiemu i tow. o 66 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jana Nowakowskiego adw. dr. Szustera kuratorem z substytucyą adw. dr. Staubera i doręczył kuratorowi adw. dr Szusterowi nakaz zapłaty z 10 października 1896 l. 19.733 dla Jana Nowakowskiego przeznaczony

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 8.665 (8110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ettlę Kramrisch zamężną Engländer, Henię Strelisker, Bera Kramrischa i Rachelę Strelisker zamężną Dubieńską, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 22 września 1893 l. 14.369, którą wpis prawa własności do ciała hypotecznego wyk. hip. 1287 ks gr. gminy Brody objętego na rzecz Józefa Belzera i Mariem Belzer dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebne do obrony praw swoich informacye udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musiały.

Brody, 14 czerwca 1896.

L. 8 233 (8306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Schwager przeciw Julianowi Rokickiemu o przymusowe oddanie w posiadanie realności w Michalówce położonej zpn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Rokickiego Wasyl Świderski z Michalówki ustanowiony a termin do przesłuchania stron na dzień 12 października 1896, 9 rano, wyznaczony został.

Mielnica, 10 lipca 1896.

L. 20.772 (8272 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Weis zawiadamia się, że na pozew Izaka Bera Kron i Ryfki Kron przeciw niemu o wykreślenie procentów w stanie biernym realności w Stryju wyk. hip. 1181 intabulowanych zpn. ustanowiono kuratorem jego adwokata Rabinowicza w Stryju, wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 2 grudnia 1896 godzinę 9 rano i wzywa się onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub wskazania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 14 października 1896.

L. 67 692 (8119 3—3)

C. k Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Ignacemu Gordziewiczowi i Ignacemu Martynowiczowi, że przeciw nim został dnia 24 października 1896 do l. 67.692 na rzecz Paki Rosenthal wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest wiadome, ustanowiono dla Ignacego Gordziewicza kuratorem adw. dr. Wróblewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Petruszewicza a dla Ignacego Martynowicza kuratorem adw. dr. Rubina Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Werfla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanym kuratorom doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Ignacego Gordziewicza i Ignacego Martynowicza, aby ustanowionym kuratorom służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 października 1896.

L. 3.547 (8109 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Sentiaka vel Syntiaka z Surowicy, iż Fecio Petryk wniósł w tutejszym Sądzie prośbę de praes. 30 maja 1896 l. 3.347 o wpis prawa zastawu dla kwoty 133 zł. zpn. i że w celu doręczenia mu zapadłej uchwały z 31 maja 1896 l. 3.347 dla tegoż kuratorem ad actum Jacko Komaniecki naczelnik gminy Surowica ustanowiony został.

Bukowsko dnia 31 maja 1896.

L 8810 (8103 3—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia w myśl §. 512 zgn. s. Gedla Ginsberga, że w przewodzie wekslowym towarzystwa kredytowego Husiatyńskiego przeciw niemu o 95 zł. zamianował dlań kuratora w osobie Jana Starodęba z Liczkowiec, jemu doręcza uchwały zapadające i wzywa go, by udzielił kuratorowi informacyi, lub wymienił innego zastępcę sądowi.

Tarnopol, dnia 30 maja 1896.

L. 3927 (8135 3—3)

Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Pawliszyna, którego rezolucye tabul. doręczono jego kuratorowi dr. Stokłasie, by temuż udzielił informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, 18 kwietnia 1896.

L. 6733 (8133 3—3)

Sąd powiatowy zawiadamia Liebę Feller i Mojżesza Rothbacha, że są powołani do spadku po ojcu Srulu Leibie Rothbachu, a że ich miejsce pobytu nieznane, przeto wzywa się ich, by w ciągu jednego roku od daty edyktu licząc zgłosili się w sądzie i do spadku się oświadczyli, gdyż rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym c. k. notaryuszem Grossem.

Zaleszczyki, 30 czerwca 1896.

L. 5302 (8132 3—3)

W sprawie Josla i Simy Gników o wpis prawa własności na rzecz tychże w 6/8 częściach wykazu hipot. 376 gminy Zaleszczyki, ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Cipy Rotenstreich, Chai Sary Adelstein i Sary Lei Esner kuratorem w osobie dr. Schauera adwokata w Zaleszczykach, kurandki wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiły lub innego pełnomocnika sądowi podały.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 31 maja 1896.

L. 4842 (8128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Drohobyczu przeciw Leibie Weingarten pto 3000 zł. wa. z pn. dla nieznanych z miejsca pobytu Nuchima Aszkenazego i Szapsy Weingartena kuratora w osobie adw. dr. Wohlernera z Drohobycza i o tem powyższych interesowanych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 maja 1896.

L. 11.310 (8152 3—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Marfynę z Dutczuków Hawryszczuk zawiadamia się, że jej ojciec Onufry Dutczuk zmarł pozostawiwszy realność pod nr. 205 w Rybnie i że kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Popeniuka z Rybna celem warowania jej praw spadkowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 25 września 1896.

L. 4.968 (8130 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kościa i Sylwestra Galików, że w sprawie spadkowej po ś. p. Teodorze Galiku, Prokop Poliwka z Krzyżówki dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucye z dnia 18 maja 1896 l. 3010 doręczone zostały.

Rzeczą jest Kościa i Sylwestra Galików udzielić kuratorowi informacyi w powyższej sprawie spadkowej, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sami sobie przypiszą skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 20.611 (8176 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich niewiadomych posiadaczy wekslu treści: „Stanislau 10 Mai 1896. Pr. fl. 1500 ö. W. am 28 Oktober 1896 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des H. K. Kiesler die Summe von Eintausend fünfhundert Gulden österr. Währung. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Selig Rubinstein in Stanislau Dawid Liebesmann m. p. angenommen Selig Rubinstein m. p. a tergo K Kiesler m. p.“ by swoje możliwe prawa do tegoż wekslu w przeciągu dni 45 od dnia płatności wekslu powyższego to jest od dnia 28 października 1896 licząc do tutejszego Sądu zgłosili, gdyż w przeciwnym razie weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 10 października 1896.

L. 20.612 (8177 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich niewiadomych posiadaczy wekslu treści: „Stanislau 10 Mai 1896. Pr. fl. 1500 ö. W. am 1 November 1896 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des H. K. Kiesler die Summe von Eintausend fünfhundert Gulden österr. Währung. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Selig Rubinstein in Stanislau Dawid Liebesmann m. p. angenommen Selig Rubinstein m. p. a tergo K. Kiesler m. p.“ by swoje możliwe prawa do tegoż wekslu w przeciągu dni 45 od dnia płatności wekslu powyższego to jest od dnia 1 listopada 1896 licząc do tutejszego Sądu zgłosili, gdyż w przeciwnym razie weksel powyższy jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 10 października 1896.

L. 17 735 (8180 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Izydora Demisna, że przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Tarnopol 22 kwietnia 1896 na prośbę Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego de praes. 1 października 1896 l. 17.735 wydany został nakaz zapłaty na sumę 100 zł. w. a .

Gdy miejsce pobytu pozwanego Sądowi nie jest wiadme, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Marka Parnassa w Tarnopolu, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do Sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika Sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 3 października 1896.

L. 10.192 (8150 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Bieganowskiego, że w celu doręczenia mu rezolucyi z dnia 15 kwietnia 1896 l. 3202 zezwalającej na wpis prawa własności do parceli bud. 665/1 i t. d. w Chorostkowie kuratora w osobie Szymona Hładija dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 3 października 1896.

L. 6,373 (8139 2—3)

Zawiadamiamy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Czaplę, iż w sprawie egzekucyjnej z Maksymem Dynia pto 300 zł. w. a ustanowiony został adwokat Mieczysław Michniewicz kuratorem Antoniego Czapli i temuż tutejszo sądową uchwałę z dnia 9 stycznia 1896 l. 13.489 doręczono.

Rzeszów, 2 lipca 1896.

L. 19.789 (8171 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Adolfa Krausa przeciw Izakowi Vaterman o 225 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Vatermana adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucyą adw. dr. Szustera i doręczył kuratorowi adw dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 10 października 1896 l. 19.789 dla Izaka Vatermana przeznaczony.

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 14.700 (8184 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu, zawiadamia Filipa Schmidta z Bolechowa z miejsca obecnego pobytu i życia niewiadomego, że w sporze drobiazgowym Markusa Marguliesa przeciw niemu o 24 zł. w. a. zpn. ustanowiono kuratorem ad actum p. dr. Sulerzyskiego adwokata w Nowym Sączu i wzywa go, aby temuż kuratorowi o obecnem miejscu pobytu doniósł i środki obrony podał.

Nowy Sącz, dnia 19 sierpnia 1896.

L 6.262 (8256 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza iż w maju 1893 w Bosyrach zmarł Danyło Atamaniecki syn Petra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu powołanej do spadku córki tegoż Różki zam. Szewczuk, wzywa ją, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniesła deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Szewczukiem dla niej ustanowionym.

Husiatyn, 25 sierpnia 1896.

L. 68.338 (8229 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wniesione zostało podanie de praes. 23 października 1896 l. 68.338 Galicyjskiej Kasy oszczędności o wydanie nakazu zapłaty, przeciw Bronisławowi Sadowskiemu pto 750 zł. w. a; powyższą uchwałę doręcza się Bronisławowi Sadowskiemu w Rosyi przebywającemu do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Rosmarina z zastępstwem adwokata dr. Feilesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Bronisława Sadowskiego, przebywającego w Rosyi, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 13.817 (8301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej dr. Eugeniusza Festenburga przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Elżbiecie Tessedik jako oświadczonej spadkobierczyni ś. p. Franciszka Tessedika o zapłacenie 305 zł. w. a. zpn ustanawia dla nieobecnej Elżbiety Tessedik kuratorem p. Emila Witkiewicza, kandydata notaryalnego z Brzozowa celem doręczenia jej tusądowej uchwały egzekucyjnej z dnia 17 października 1896 l. 13817 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał.

O czem się Elżbietę Tessedik niniejszem zawiadamia.

Brzozów, 17 października 1896.

L. 21.499 (8209)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznione zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dnia 5 stycznia 1893 l. 26587 firmy spółkowej Margulies &Jakobowitz

Tarnów, 15 października 1896.

L 10.091 (8352 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Kędziorę, że w sporze drobiazgowym Mendla Orbacha pto 16 zł 84 kr. dla niego kuratora w osobie dr. Wiktora Grychowskiego adwokata w Leżajsku ustanowił, temuż pozew doręczył i termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1896 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 31 października 1896.

L. 17.065 (8349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Macieja i Klarę małż. Zamorskich, że przeciw nim wnieśli Chaskel i Chaja małżonkowie Mond pozew de praes. 16 października 1896 l. 17065 o uznanie i wpis prawa własności do realności l. kons. 93 Jarosław krak. przedm. i ch. 1394 ks. gr. gm. Jarosław objętej, na który termin na dzień 30 listopada 1896 do rozprawy ustnej został wyznaczony.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Macieja i Klary małż Zamorskich ustanawia się kuratorem dr. Zygmunta Zembatego adwokata w Jarosławiu, a nieznanych z życia i miejsca pobytu Macieja i Klarę Zamorskich wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacyi lub Sądowi innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 16 października 1896

L. 6 778 (8351 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę Zymtową, że przeciw niej wniósł Stefan Szostak pod dniem 11 lipca 1896 l. 6778 skargę o 100 zł., że na takową termin do obrony na dzień 9 grudnia 1896 wyznaczonym został i że tę skargę jej kuratorowi Antoniemu Kubytowi z Przychojca doręczono.

Wzywa się zatem tę niewiadomą, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczyła, lub innego obrońcę sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego powstałe sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 12 lipca 1896.

L. 6.600 (8219 1—3)

C. k. Sąd powiatwy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Paśka, dla którego adwokat dr. Strowski w Ropczycach kuratorem ustanowiony został że rezolucyą z dnia 13 września 1895 l. 10.823 dozwolono na prośbę Hirscha Kossa wykreślenia zaintabulowanego na jego rzecz na kartach ciężarów realności lwh: 451, 452, 652 i 653 ks gr. gm Ropczyce objętych Józefa względnie Jana i Maryanny Szparów własnych, na rzecz Antoniego i Jakóba Paśków prawa zastawu dla sumy 100 zł. w a zpn.

Ropczyce, 28 czerwca 1896.

L. 6.416 (8207 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Julię Mikulskich uwiadamia, że z powodu niemożności doręczenia im tutejszo-sądowych uchwał z dnia 13 lipca 1895 do l. 1758 i z dnia 5 października 1895 do l. 5658 dla nich, w sprawie egzekucyjnej Salomona Katza przeciw nim pto 50 zł. zpn. w miejsce dotychczasowego kuratora adwokata dr. Schätzla, kuratorem adwokata dr. M. Schenkera w Brzeżanach ustanowiono i temuż wspomniane uchwały wręczono, wzywając ich zarazem, aby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali, ile że skutki zaniechania sami sobie przypisać będą winni.

Brzeżany, 19 września 1896.

L. 20.864 (8237 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Kleinberga, że w sprawie Samuela Beigla przeciw niemu pto 100 zł. w. a. zpn dozwolono sekwestracyi dochodów ciał hip. whl 299 i 657 ks. gr. gm. katl. Chodaczków mały objętych

Gdy miejsce pobytu jego Sądowi nie jest znanem, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Sygalla, ze substytucyą adw. dr Landaua, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie jeśli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1895.

L. 4.747 (8299 1 3)

C. k. m. d. powiatowy Sąd w Sanoku uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi Fallowi i Antoniemu Ogarkowi pto 177 zł. w. a. zpn. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów, kuratorem ad actum adw. kraj. dr. Fiskowicza ze substytucyą adw. kraj. dr. Afendy i kuratorowi doręcza się uchwałę tabularną z 5 maja 1896 l. 2269, wzywa się tedy egzekutów, aby kuratorowi dostarczyli informacyi potrzebnej, gdyż w razie zaniedbania sami winni będą, że popadną pod skutki prawne.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 30.690 (8297 1 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi wzywa nieznanych z miejsca pobytu Hersza Ternera i Majera Ternera. aby w przeciągu roku swe prawa do spadku po Lei z Ternerów Auerbach 2 śl. Lustig dnia 26 stycznia 1892 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, wykazali i oświadczenie do spadku tego wnieśli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Daniłowiczem będzie przeprowadzone.

Kołomyja, dnia 31 marca 1896.

L 13.241 (8294 1—3)

C k Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż dnia 16 stycznia 1896 zmarł w Hucisku Pawło Kotarba bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku po nim konkurują z mocy ustawy Adam i Konstancya Mikuły.

Sąd nie znając pobytu tychże wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z kuratorm dr. Izydorem Pohlem dla nich ustanowionym

Brzeżany, 30 września 1896.

L. 5.694 (8 81)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych wpisanej na skutek uchwały z dnia 13 kwietnia 1889 l. 1773 firmy „Szymon Klappholz" handel towarów mieszanych w Rajczy.

Wadowice, 19 września 1896.

L. 7.960 (8291)

C. k. Sąd obwodowy. w Nowym Sączu ogłasza, iż do tutejszego rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, wpisanem zostało „Towarzystwo zaliczkowe w Krościenku n|D stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, z siedzibą w Krościenku n/D".

Przedsiębiorstwo opiera się na statutach uchwalonych przez członków dnia 18 marca 1896.

Zadaniem stowarzyszenia jest udzielać członkom swoim za umiarkowanym procentem gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią ks. Adolf Albin, proboszcz w Szczawnicy, Tytus Bukowski, poczmistrz w Krościenku; Karol Ćwiertniewicz, naczelnik gminy w Krościenku, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią firmy, swoje nazwisko umieszczają; do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają 2 podpisy którychkolwiek członków Dyrekcyi.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych.

Nowy Sącz, d. 10 października 1896.

L 8.522 (8290)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż do tutejszego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych wpisaną została:

Spółkowa Kasa pożyczkowa w Dobrej, spółka zarejestrowona z nieograniczoną poręką.

Spółka polega na statucie przyjętym przez członków dnia 30 sierpnia 1896.

Celem Spółki jest dostarczać członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać zakładanie stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

Zarząd Spółki stanowią:

1) Przełożony ks. Aleksander Bogusz, proboszcz w Dobrej.

2) Zastępca przełożonego Franciszek Marek, włościanin w Dobrej.

Trzej członkowie zarządu:

3) Jan Duda, włościanin w Dobrej,

4) Jakób Wójcik „ „ „

5) Jan Lach „ „ „

Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca nadto jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia swe umieszczać będzie Spółka w „Przewodniku kółek rolniczych".

Odpowiedzialność członków Spółki jest nieograniczona.

Nowy Sącz 17 października 1896.

L. 12.966 (8241 1—3)

Celem doręczenia ts. wyroku drobiazgowego z 5 czerwca 1896 l. 7638 i ts. rezolucyi z 25 września 1896 l. 12.966 ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu Amelii Jaroszowej kuratora p. adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 września 1896.

L. 14.734 (8235 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa nieznanych spadkobierców bp. Izaaka Finkla zmarłego w Krakowcu 10 października 1873, ażeby w przeciągu roku do spadku po tymże oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się pertraktowanym będzie, część zaś spadku do której nikt uprawniony by się nie zgłosił funduszowi przepadłości przyznaną zostanie.

Przemyśl, 29 sierpnia 1896.

L. 19.030 (8286 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Ruchli Inger i tow. o 160 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Kopla Ingera Schulima, adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 12 września 1896 l. 18.311 dla Jakuba Kopla Ingera Schulima przeznaczony.

Kołomyja, dnia 3 października 1896.

L. 19.157 (8292)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 lipca 1896 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Samuel Kronfeld handlarz bydłem w Śliwnicy ad Krasiczyn.

Przemyśl, 17 października 1896.

L 13.118 (8285 1—3)

C. k Sąd obwodowy ustanowił w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie przeciw Iwanowi Oryszczukowi pto 83 zł. zpn dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Oryszczuka kuratorem adw. dr. Dębickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16 maja 1896.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1896.

L 17 808 (8284 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Horodence przeciw Juliuszowi Rawskiemu i tow. o 230 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Juliusza Rawskiego, adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwałę egzekucyjną z 16 maja 1896 l. 8914 dla Juliusza Rawskiego przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 5 września 1896.

L 18 520 (8283 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki udziałowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi z lipca 1889 Nr. 367 na 20 zł. w. a. opiewającej, ażeby takową temuż Sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia obecnego edyktu licząc, tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 17 października 1896.

L. 38.074 (8281)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Bernhard Weissberg" handel jajami w Podgórzu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 2 października 1896.

L. 5.764 (8266 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kopniaka, by w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni do spadku po śp. Antonim Kopniaku dnia 14 stycznia 1892 zmarłym w Mikulińcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia deklaracyę wniósł, w razie bowiem przeciwnym spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Urbańskim dla niego ustanowionym.

Mikulińce, 21 sierpnia 1896.

L. 42.265 (8277 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego opiekuna małol. Teresy Moraczewskiej, że przeciw tejże małol. wniósł Ludwik Halski pozew de praes 22 października 1896 l. 42265 o wydanie nakazu zapłaty reszty sumy wekslowej 325 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 października 1896 l. 42.265 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adw. dr. Samuela Goldmanna w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze

Kraków, dnia 23 października 1896

L. 34.617 (8278 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Beili Grossvater wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego w roku 1878 przez Hirsza Karmela w imieniu firmy „J. Freylich et Karmel" wystawionego, na okaziciela opiewającego, a złożenie n wspomnianej firmy przez Beilę Grossvater kwoty 300 zł w nominalnej wartości renty srebrnej posiadającego, by powołany kwit w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", licząc tempewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu kwit ten na żądanie powtórne podającej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 10.260 (8267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym w Bursztynie Mojżeszu Iserze Glotzer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, między innymi spadkobiercami powołanym jest Simche Glotzer.

Gdy obecne miejsce pobytu Simche Glotzera Sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by w ciągu roku zgłosił się w Sądzie i do spadku się oświadczył, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Franciszkiem Burzyńskim przeprowadzonem zostanie.

Bursztyn, dnia 17 września 1896.

L. 18916 (8280)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „A. Gumplowicz" handel towarów mieszanych w Krakowie, z powodu zaniechania przędsiębiorstwa.

Kraków, dnia 22 maja 1896.

---

sn: 39447 (8279)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy istniejącej firmie „Sina Pelz" w Krakowie, że Jetti z Pammów Pelzowa, żona właściciela tej firmy Siny Pelza zgłosiła do rejestru handlowego kontrakt małżeński z daty Kraków, 21 marca 1896 L R 12580.

Kraków, dnia 16 października 1896.

L. 7050 (8273)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leibę Fenichla, Chaima Fenichla i Daniela Fenichla, iż celem doręczenia im rezolucyi hipotecznej z dnia 5 maja 1896 l 3184 ustanowiony został dla nich kuratorem Dawid Keil z Ryglic.

Tuchów, 6 października 1896.

L 8744 (8271 1—3)

Odnośnie do edyktu z 25 kwietnia 1896 l. 3643 zawiadamia się nieobecnego Chiela Eisenberga, że w miejsce Dawida Eisenberga ustanowiono dlań kuratorem Dawida Freidmanna z Radomyśla.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 października 1896.

L 8 321 (8354 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Wawrzyńca Polka, że Tomasz Marcinek wniósł przeciw niemu dwa pozwy sumaryczne z 10 czerwca 1896 l. 8321 i l. 8322 pto 160 zł. i 66 zł., oraz trzy pozwy drobiazgowe z dnia 10 czerwca 1896 l 8223, 8324 i 8325 pto 50 zł., 35 zł i 13 zł. w. a., na które wyznaczono termina do rozpraw sumarycznych i drobiazgowych na dzień 15 grudnia 1896, o godzinie 9 rano, a kuratorem dla nieobecnego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach.

C k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 22 lipca 1896.

L. 4.768 (8316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Piotra 2 im. Haubricha, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 11 marca br. l. 2525 ustanowił dla niego kuratorem Michała Heuchen z Weisenbergu i jemu powyższą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Jana Piotra 2 im Haubricha, aby kuratorowi odnośnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Żółkiew, dnia 14 maja 1896.

L. 6210 (8113 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę z Zapałów Rodakową, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni do spadku po Franciszce i Elżbiecie Zapałach się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 8 sierpnia 1896.

L. 5.506 (8107 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Mechla Hassa, który zgłosił deklaracyę do Sadu prawa swe do spadku po zmarłym dnia 4 sierpnia 1890 w Bohorodczanach bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Seligu Mendlu Hassie wzywa się, aby najdalej do dni 90 wykazał metrykę urodzenia, że jest synem Pesli Halpern zam. wedle izraelickiego rytuału za Dawidem Haas a tem samem tytuł do spadku po Perli Haas względnie po Seligu Mendlu Haasie gdyż w przeciwnym razie pominiętym będzie przy addykacyi spadku tego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 września 1896.

L. 7.328 (8123 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Szymon Tobiasz 2 im. Münz i spółka z tem, iż przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób wapna fabryczny, siedziba którego jest Czudec przedmieście, że spólnikami tej firmy są Szymon Tobiasz Münz, Wolf Wallach i Berl Münz, oraz iż firmę powyższą podpisywać będzie Szymon Tobiasz Münz w sposób skrócony „S. T. Münz“ a może także firmę podpisywać Berl Münz w sposób skrócony „B. Münz“ a to pod stampiglą „fabryka wapna w Czudcu“.

Rzeszów, 16 lipca 1896.

L. 13.999 (8143 3—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Józefa Henryka 2 im. Lancashire, że na rzecz Antoniny de Tzikos na podstawie wekslu z daty Londyn 7 grudnia 1895 wydał przeciw temuż pozwanemu nakaz płatniczy dnia 12 września 1896 l. 13.044 na zapłacenie sumy 949 funtów szterlingów, 5 szelingów, 6 pensów zpn. i ustanowił dla niego kuratora adw. dr Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze, z zastępstwem dr. Aleksandrowicza, wzywając oraz pozwanego, aby informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 6 października 1896.

L. 13.242 (8134 3—3)

Abraham Essenfeld zmarł w Zaleszczykach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 1 lutego 1893.

Ponieważ spadkobiercy nie są znani, przeto Sąd powiatowy wzywa wszystkich tych, którzy do powyższego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu sobie pretensye roszczą, by w ciągu roku od dnia edyktu swe prawa do spadku w tym Sądzie zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli, gdyż spadek dla którego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Schauer, przyznany zostanie tym, którzy prawa swe do spadku wykazali i oświadczyli się, lub gdyby się nikt nie oświadczył jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przypadnie.

Zaleszczyki, 31 października 1895.

L. 40.207 (8137 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Ferdynanda Eug. Biby de praes. 22 czerwca 1896 l. 40.207 o ustanowienie celem doręczenia tus. nakazu zapłaty sumy 708 zł. 83 ct. zpn. z 5 czerwca 1896 l. 35.932 pozwanemu Jonaszowi Schimmlowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora ustanawia dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Kahanego z zastępstwem adw. dr. Diamanda i doręcza się pierwszemu z nich pomieniony nakaz zapłaty.

Wzywamy niniejszym edyktem Jonasza Schimmla, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że w razie przeciwnym, z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 27 czerwca 1896.

L. 43.422 (8154 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie odwołując częściowo edykt z dnia 19 lutego 1893 l. 7136 co do papierów wartościowych poniżej wymienionych wzywa niniejszym edyktem każdego w którego rękach znajdują się $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. III Nr. 7130, Nr. 7138, Nr. 7139 i Nr. 12.769 po 1000 zł. Ser. IV. Nr. 3107 i Nr. 1466 po 500 zł. tudzież $4^{1}/_{2}\%$ list hipoteczny c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego B. Nr. 2043 na 500 zł. opiewający, ażeby w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu powyższe listy zastawne i list hipoteczny Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu z wyżej opisanych efektów każdy nie przedłożony na ponowne żądanie Feliksa Madejewskiego za amortyzowany uznanym zostanie.

We Lwowie dnia 3 października 1896.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 8359

Magistrat król. miasta Żółkwi ma na sprzedaż:

1. Budynek piątrowy murowany położony w śródmieściu, bardzo przydatny na hotel i ze sklepami w parterze;

2. Budynek murowany piątrowy „Kazamaty“ zwany, położony w obrębie rynku, z ogrodem i placem.

Uprasza się o wniesienie pisemnych lub ustnych ofert do dni 30 do Magistratu, poczem dalsza pertraktacya nastąpić może co do sprzedaży rzeczonych budynków.

Z Magistratu król. miasta Żółkwi, dnia 12 października 1896.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.